Dzisiejszy numer zawiera 10. stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 114. Lwów, Czwartek 20. Maja 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 18 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

Świat patrzy na Poznań.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 maja.

Dyplomacja jest bardzo ostrożna w wypowiadaniu poglądów, a tembardziej w zajmowaniu stanowiska wobec rozgrywających się wypadków o epokowem dla jakiegoś narodu znaczeniu. Czy **czyn Józefa Piłsudskiego zaskoczył akredytowany w Polsce korpus dyplomatyczny? Nikt tego nie może stwierdzić z pewnością.** To jednak nie ulega wątpliwości, że **wszyscy dyplomaci** obcy z największą ciekawością **śledzili** jego akcję publiczną w ostatnich miesiącach. Sulejówek, skromny dworek, był miejscem odwiedzin wszystkich przybywających do Polski nowych posłów, a **dziennikarze zagraniczni,** czujni, — na to, co u nas się dzieje, ciągle **dopytywali się o zamiary Piłsudskiego,** chętnie nastawiając ucha na każdą plotkę, każdą supozycję.

Przed kilku tygodniami jeden z dziennikarzy niemieckich, pracujący jako korespondent zagraniczny, z żywem zainteresowaniem pytał kilku kolegów polskich, co zamierza Piłsudski? Gdy nikt nie mógł mu na to odpowiedzieć, stwierdził, jako pilny badacz stosunków polskich, że **„jest on dyktatorem moralnym Polski".** Usiłował ten dziennikarz widocznie usłyszeć od kolegów polskich potwierdzenie tezy, że wkrótce Piłsudski może się stać dyktatorem faktycznym Polski. Ale — powtarzam — nikt nie mógł mu tej supozycji potwierdzić.

Czyn Piłsudskiego wywołał też w korpusie dyplomatycznym warszawskim niezwykle silne zainteresowanie. Byli wśród nas tacy, którzy już szeptali po kątach, — że oto grozi nam **interwencja dyplomatyczna z zewnątrz, że nikt nie uzna stanu wytworzonego zamachem,** że — jednem słowem — będziemy mieli wszystkich przeciwko sobie, jeżeli zwycięży u nas zdrowie moralne. Słuchając tych „strachajłów", można było odnieść wrażenie, że to właśnie cały bez wyjątku świat zewnętrzny zainteresowany jest, aby organizm państwowy Polski nie mógł nic uczynić ku uzdrowieniu swemu.

Ustąpienie rządu poprzedniego i rezygnacja Prezydenta Wojciechowskiego w drodze przepisów konstytucyjnych postawiło korpus dyplomatyczny przed faktem, który musiał uznać za nieprzedstawiający żadnych wątpliwości z punktu widzenia stosunków międzynarodowych.

Piszący te słowa może na podstawie informacji z dobrego źródła stwierdzić, iż w **najbliższym czasie korpus dyplomatyczny złoży rządowi polskiemu oświadczenie,** w którem stwierdzi, że rezygnacja p. St. Wojciechowskiego i rządu Witosa **nie nastręcza żadnych zastrzeżeń ze strony korpusu.** Nie będziemy przeto zapotrzebowali zabiegać u poszczególnych rządów o uznanie zmian, dokonanych u nas.

Obecnie zainteresowanie dyplomatów obcych w Warszawie skierowane jest ku Poznaniowi. Tam ma się okazać, czy zacietrzewienie i upór ustąpią miejsca rozwadze państwowej, czy marszałek Trąmpczyński, wyrosły w tamtej dzielnicy i broniący jej interesów narodowych przez długie lata — zdoła przekonać swych kompatrjotów, aby nie stawali wpoprzek życiu i jego pędowi.

Na **prawicy warszawskiej ujawniły się poważne tendencje ku pacyfikacji.** Zapewne i w Poznaniu przekonają się, że **Marsz. Rataj nie działał pod niczyjim przymusem,** obejmując zastępczo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej.

W tej chwili **oczy kraju skierowane są na Poznań i Pomorze.** Czy naprawdę należy się obawiać, że postawa tej dzielnicy opóźni proces pacyfikacyjny w kraju? Wierzymy w zwycięstwo zdrowego rozumu, który jest tak cenjony w byłym zaborze pruskim. Cały kraj, a z nim i obcy, czyhający na naszą zgubę, patrzą na Poznań. Korpus dyplomatyczny czeka. A przecież wiadomo chyba w Poznaniu, że nietylko nasi przyjaciele są w nim reprezentowani...

Wręb.

——oo——

Rząd występuje do walki z przesileniem gospodarczem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja.

Rząd zajęty dotychczas uregulowaniem spraw wewnętrznych, przy stąpił do opracowania **szeroko zakrojonego planu finansowo - gospodarczego.** Jak się dowiadujemy, **prace** odnośne są **już w toku.**

——ox ox——

Zagranica ma pełne zaufanie do marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja.

Wedle informacji przenikających z prasy zagranicznej, odnosi się wrażenie, **że Europa zachodnia** uważa za źródło zaszłych w Polsce wypadków, przesilenie gospodarcze.

Jednakże do opinji zagranicy zaczyna już przesączać **znaczenie moralnego czynnika,** który spowodował wytworzenie nowego stanu rzeczy.

Zewsząd sygnalizują olbrzymie zaufanie do osoby Marszałka Piłsudskiego, przyczem prasa zagraniczna zgodnie podkreśla, że Marszałek Piłsudski ma **pewne oparcie nie tylko w całej armji i społeczeństwie,** ale ponadto cieszy się dużym mirem **u mniejszości narodowych,** które ufają, że obecnie utworzony zostanie **rząd sprawiedliwy.**

Zagranica śledzi z wielkiem zainteresowaniem dalsze posunięcia nowych władz polskich, wyczekując zwłaszcza wiadomości po jakiej linji pójdą ich **prace finansowo-gospodarcze.**

——oo——

Zagranica dowie się teraz prawdy.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 18 maja.

Rząd zakomunikował **wszystkim polskim placówkom zagranicznym** genezę i przebieg ostatnich wypadków oraz retrospektywny rzut oka na sytuację, która akcję wywołała. Rząd polecił placówkom dyplomatycznym **szczegółowe poinformowanie rządów,** przy których są akredytowani o podanych do ich wiadomości szczegółach.

——xo ox——

Podjęcie rokowań handlowych polsko-niem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 maja.

W Berlinie rozpoczną się dnia 20 b. m. więc w terminie ustalonym jeszcze w kwietniu, rokowania handlowe polsko - niemieckie. **Gros delegacji polskiej znajduje się już w Berlinie,** dziś wyjeżdżają tam nowo ustanowieni delegaci Rządu pp. **Ringman i Adamkiewicz.**

Podjęcie rokowań w terminie dawniej jeszcze ustalonym, jest dowodem, że **rząd obecny utrzymuje ciągłość polskiej polityki zagranicznej** i kładzie kres insynuacjom prasy niemieckiej, jakoby rząd polski umyślnie rokowanie przewlekał.

Zaufanie zagranicy do p. Zaleskiego.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 18 maja.

Korespondent Wasz dowiaduje się że **nominacja p. Augusta Zaleskiego** na kierownika min. spraw zagran. wywarła zagranica a szczególnie w **Anglji** dobre wrażenie.

——oo——

UCHWAŁY PIASTA.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 18 maja.

Klub Piasta powziął decyzję usilnej pracy nad pacyfikacją kraju i dążenia do tego celu wszelkimi środkami.

——oo——

ZAPOMOGI DLA RODZIN POLEGŁYCH OFICERÓW I SZEREGOWYCH.

Warszawa, 18. 5. (AW.) Marszałek Piłsudski, polecił wypłacić bezzwłocznie rodzinom **poległych oficerów i podoficerów zawodowych po 1000 zł.,** zaś rodzinom poległych **szeregowych niezawodowych po 500 zł.**

——oo——

PRZESILENIE RZĄDOWE W BELGJI.

Bruksela, 18. 5. (PAT.) Największe szans ma następująca koncepcja nowego rządu: Premjer Jaspar, pozatem 4 socjalistów, 4 katolicy i 1 liberał. Rada naczelna partji socjalistycznej wyraziła zgodę na takie rozwiązanie przesilenia.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 17 bm. w Warszawie 11.40 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 17 bm. w Krakowie 11.05 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 17 bm. we Lwowie 10.95 zł.

Tendencja mocniejsza.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar: Tranzakcje: 10.50; Sprzedaż: 10.525; Kupno: 10.475.

Tendencja mocniejsza.

Zurych urzędowy. Warszawa 46.50; N. Jork 5.17; Londyn 25.16; Paryż 15.175; Wiedeń 72.95; Praga 15.3225; Włochy 18.70; Belgja 14.90; Budapeszt 72.25; Sofja 3.7375; Holandja 208.20; Oslo 112.175; Kopenhaga 135.90; Sztokholm 138.45; Hiszpanja 74.60; Bukareszt 1.89; Berlin 123.075; Belgrad 9.1125.

Pogieida nowojorska. Warszawa 9.00; Londyn 4.96 11/16; Paryż 3.005 Wiedeń 14.12; Praga 2.9625; Włochy 3.66; Belgja 2.93; Budapeszt 14.12; Szwajcarja 19.34; Sofja 0.72; Holandja 40.24; Oslo 21.68; Kopenhaga 26.31; Sztokholm 26.77; Hiszpanja 14.48; Bukareszt 0.37; Berlin 23.81; Belgrad 1.7625.

——oo——

Rząd pojednania.

(Głosy prasy).

Lwów, 19 maja.

Miarą **uspokojenia,** jakie wniósł w rozprzężone wypadkami ostatniemi życie polityczne **nowy rząd p. Bartla, są głosy prasy,** zgodne w ocenie zadań nowego gabinetu.

„Nowy Kurjer Polski“ uważa pozasejmowy, umiarkowanie lewicowy gabinet p. Bartla za wyraźny **dowód dążeń pacyfikacyjnych,** które muszą spotkać się z ogólnem zrozumieniem, tembardziej, że rząd ten jest w obecnej radykalnie zmienionej sytuacji, **tworem, dochodzącym do ostatecznych granic, dopuszczalnego dziś kompromisu.** Osoba Marszałka **Piłsudskiego** daje rządowi niedający się zachwiać **autorytet** i stanowi **najpewniejszą gwarancję, że rozpoczęte dzieło pacyfikacji będzie doprowadzone do końca.**

Jeśli **o pacyfikację idzie,** podobne stanowisko zajmuje w tej sprawie krakowska **„Nowa Reforma“,** która w artykule zatytułowanym: **„Nie wolno nikomu ani z prawa, ani z lewa kontynuować opora“,** pisze:

„W atmosferze żalu i gniewu, choćby najsłuszniejszego, nienawiści, choćby najbardziej uzasadnionej, **nic żywego i trwałego dokonać się nie da.** Zamachy i gwałty na prawo można naprawdę i trwale leczyć tylko prawem. Jeżeli dotychczasowe okazało się zbyt słabem, **to dajmy sobie prawo lepsze i mocniejsze,** ale pod grozą nieuchronnej zguby Państwa nie wolno nikomu sporu kontynuować.“

„Kurjer Poranny“ charakteryzuje **rząd p. Bartla** jako **legalny,** a przedewszystkiem uczciwy i zwraca uwagę na **stanowisko i rolę Marsz. Rataja.**

„Po ponurych dniach **przesilenia moralnego** w Państwie i armji, **Polska** zaczyna **okres nowego życia,** okres triumfu prawości w imię jutra Ojczyzny. — **Marszałek Rataj,** oddając już legalistycznie armję w ręce Marsz. **Piłsudskiego i powołując** na jego towarzyszy **ludzi uczciwych, spełnił dobrze trudny swój obowiązek“.**

Że pierwsze już kroki nowego gabinetu wydały plon upragniony, dowodzi **stanowisko prasy skrajnie prawicowej.**

W artykule, zwalczającym osobę Marsz. **Piłsudskiego** i nieszczędzącym słów krytyki nowemu gabinetowi, czytamy w **„Głosie Narodu“, że większość sejmowa winna przez pewien czas tolerować gabinet Bartla - Piłsudskiego, przez niebranie udziału w głosowaniach, zawierających wprost lub pośrednio zaufanie dla rządu.**

Wynika stąd, że sfery te zrozumiały wreszcie, że wprowadzanie zamętu byłoby zbrodnią względem Państwa.

To samo pismo, przytaczając na innem miejscu **oświadczenie przebywających w Poznaniu posłów i senatorów prawicy, w której ci iaktów zaszłych, jako wymuszonych siłą, nie uznają, dodaje w przypisku od redakcji, że pogląd taki, będący zapewne wynikiem nieporozumienia, jest dla praworządnego obywatela nie do przyjęcia.**

—oxo—

Sowiety nie przewidują zmiany w stosunkach polsko-rosyjskich.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego“).

Moskwa, w maju.

(I) Jak było do przewidzenia, ostatnie wydarzenia w Polsce wywołały olbrzymie zainteresowanie w sowieckich kołach rządowych oraz w prasie rządowej. Ton prasy — **triumfujący.** Już tytuły sowieckich relacji z Warszawy: „Rewolucja w Polsce“, „Wojna domowa“, „Rozkład państwa“, „Naród przemówił“ i t. d. — świadczą wyraźnie o charakterze i intencjach tych informacji. Wszędzie, nawet w zapadłych kątach prowincjonalnych, wydawano nadzwyczajne dodatki, rozlepiono komunikaty po ulicach. — Szczególne zainteresowanie wypadkami w Warszawie dało się zauważyć w rejonach, bezpośrednio sąsiadujących z Polską, a to **na Białej Rusi i na Ukrainie sow.** W głównych miejscowościach tych krajów zwołano liczne ludowe zgromadzenia, na których „oświetlano“ znaczenie wydarzeń polskich z ostatniej doby. Na zgromadzeniach tych występywali przeważnie **przywódcy komunistów polskich** oraz działacze emigracji z naszych Kresów wschodnich.

Wiele wiadomości o wypadkach w Polsce prasa sowiecka daje ze **źródeł niemieckich.** Dzienniki sowieckie w artykułach wstępnych z naciskiem zaznaczają, że „rewolucja“ w Warszawie nie ma nic wspólnego z „walką o oswobodzenie proletarjatu“, że obozy, walczące ze sobą, **jednakowo wrogo usposobione są** (?) wobec włościaństwa i robotników, że „lewica“ rozpoczęła walkę jedynie celem **pozyskania całkowicie straconych wpływów,** autorytetu i t. d. Przypominają też przy tej okazji rzekomo „wojownicze zamiary“ (?), kóre Marsz. **Piłsudski** miał żywić względem Sowietów. Mimo to — brzmią w dalszym ciągu wynurzenia prasy moskiewskiej — **przewrót w Polsce w najbliższej przyszłości żadnych zmian w stosunkach sowiecko-polskich nie spowoduje,** gdyż nowi kierownicy rządu **całą swą uwagę** skoncentrują **na zagadnieniach polityki wewnętrznej...**

URZĘDOWE PLOTKI CZESKIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Czechosłowackie biuro prasowe doniosło, że 14 b. m. **zarządzono w Polsce mobilizację** i zaczęto doręczać karty powołania. Naturalnie, że wiadomość ta **urzędowego** czeskiego biura prasowego była wyssaną z palca.

—oo—

Wrażenia z historycznej chwili.

Wizyta u marsz. Rataja.

Lwów, 19 maja.

Sprawozdawca jednego z pism warszawskich zamieszcza następujące wrażenia:

Oczekujemy w niewielkim **pokoiku prywatnego mieszkania Marszałka Sejmu.**

Mamy stąd wynieść za chwilę wielkie, **radosne nowiny dla stolicy,** mamy usłyszeć z ust samego Marszałka, **że już nie padnie ani jeden strzał brata przeciw bratu,** że raz na zawsze minęła straszna zmora partyjnych rządów, że zwycięskie wojska Marszałka Piłsudskiego, Jemu, Marszałkowi Sejmu, jak sztandar zdobyty, składają władzę nad Państwem....

*

Wchodzi **Marszałek Maciej Rataj. Twarz ma zmęczoną bezsennemi nocami, pożółkłą, zarośniętą,** zoraną głębokiemi bróździami — śladami ciężkich rozmyślań.

Oczy świecą. Głębokie, mądrze patrzące.

Potem, gdy mówi wolno, dobitnie, choć cicho, oczy te patrzą daleko przed siebie, jakby każde słowo było postacią odchodzącą, za którą wzrok goni.

W ręku trzyma trzy duże arkusze. To akty historyczne, to trzy karty z dziejów Rzeczypospolitej: Rezygnacja Prezydenta Wojciechowskiego, dymisja gabinetu Witosa, protokół ostatniego posiedzenia smutnej pamięci Rady ministrów.

*

Krótko trwa audjencja. W sąsiednich pokojach czekają przedstawiciele stronnictw, co chwila nowi przybywają, lada moment oczekiwany jest Marszałek Piłsudski.

— Szkoda, wielka szkoda, — mówi Marszałek, — **że nie mogę panom już w tej chwili powiedzieć, komu powierzę rządy.** Wiem, z jaką niecierpliwością czeka na to nazwisko **znękana stolica.**

Ale nie wątpię, że z **hartem oczekiwać będzie końca naszych narad.**

To jedno teraz pewne, **że koło nas skupić się muszą wszyscy, w połdnaniu zupełnem, w bratniej zgodzie.** Chwila jest niezwykłej wagi.

Z krwawych dni.

Warszawa, 17 maja.

Według niesprawdzonych, jeszcze utrzymujących się pogłosek, płk. szt. gen. **Gustaw Paszkiewicz, kawaler „Virtuti Militari“ III-ej klasy** i dowódca Szkoły Podchorążych, która od południa dnia 12 b. m. przez 24 godziny broniła się na odcinku Alei Ujazdowskich, **popełnił samobójstwo.**

*

Ogólna liczba zabitych od początku walk wynosi 237 osób i około 1.000 osób rannych.

„Kurjer Poranny“ z dnia 16 b. m. pisze:

„Według zupełnie wiarygodnych informacji, **w nocy na piątek dano z okien szereg strzałów przy Placu Teatralnym, ul. Senatorskiej, Placu Bankowym i Placu Kercelego,** do przechodzących lub stacjonujących oddziałów Marszałka Piłsudskiego. W jednem miejscu strzelano z karabinów maszynowych, próbując nawet opanować baterję wojska. — Wszystkie te niecne zamachy zlikwidowano energicznie. **Według raportów żołnierzy wszystkie te zamachy zorganizowały grupy komunistyczne.**

—ox xo—

Z prasy ruskiej.

Tymczasowe przewidywania. Protest UNDO.

Lwów, 19 maja.

Cenzura prewencyjna, chociażby najoględniej stosowana, z natury rzeczy musi mieć ten skutek, że dziennik, chcący uniknąć konfiskaty, a tem samem strat, **musi poprzestać na czysto przedmiotowych informacjach,** a wstrzymać się od wypowiadania poglądów politycznych.

Nic też dziwnego, że i „Diło“ notuje jedynie konkretne zdarzenia z dni ostatnich, nie umieszczając żadnego komentarza, chociaż z drugiej strony **daje się odczuć ciekawość, jaki kierunek będzie miała przyszła polityka rządu warszawskiego — zwłaszcza w stosunku do mniejszości narodowych.**

Organ, zdaje się, ma przygotowane w tym względzie nie bardzo różowe wnioski, choćby dlatego, że w stanowisku, które zajęły stronnictwa **wobec rządu Bartla,** jedynie **P. P. S. wspomina o konieczności** stosowania **liberalnej polityki wobec mniejszości.**

Na razie polityczne koła ruskie są zajęte **„oczyszczaniem“** przyaresztowanych w związku z jakimś planem zamachowym. Po oświadczeniu Dyrekcji policji, że po rozpatrzeniu sprawy niebezpieczni zostaną wypuszczeni, a inni oddani sądom, **UNDO przygotowywa opinię, że aresztowania polegają chyba na nieporozumieniu,** gdyż istotnie ważne przyczyny ku temu absolutnie nie zaistniały.

„Diło“ wskazuje niedwuznacznie, że ukraińskie koła polityczne zajęły wyraźnie zdecydowane stanowisko wobec ostatnich wypadków w Polsce.

Obalenie dotychczasowego „porządku“ witają z radością i chcieliby widzieć w przyszłości takie stosunki, które im pomogłyby do urzeczywistnienia zamiarów niezawisłościowych.

Będzie to możliwe — sądzi „Diło“ — tylko wówczas, jeśli Marsz. Piłsudski gruntownie **zrewiduje dotychczasowe metody rządzenia;** jeśli obeimie sam dyktaturę, rozwiąże Sejm i rozpisze nowe wybory.

Ukraińcy spodziewają się wiele zyskać w Małopolsce, lecz tylko wówczas, jeśli żywioły centrowo-prawicowe zostaną pozbawione nietylko władzy, lecz także **wpływu na politykę wewnętrzną.**

A to byłoby możliwe tylko wówczas, gdyby narzucono Polsce **liberalną dyktaturę.**

Dlatego też w „Dile“ przebija całkiem wyraźnie **niezadowolenie,** że Marsz. Piłsudski zaniechał dyktatury, a wstąpił na drogę konstytucyjną. Ten objaw uważa „Diło“ za **objaw słabości i nieumiejętnego załamania,** podobnie, jak to było z żyrondystami francuskimi.

W każdym razie **do czasu chcą** Rusini zachować spokój i jego pozory. Tem więc energiczniej protestują przeciw **niedawnym aresztowaniom,** dokonanym przez policję **we Lwowie,** nazywając je **sadyzmem wszechpolskim.**

Pod znakiem czasu.

NIEZWYKŁA ROCZNICA.

Lwów, 19. maja.

Data jutrzejsza łączy się ze wspomnieniem smutnego, ale i chlubnego dnia w dziejach Polski porozbiorowej z przed lat 25-ciu: **męczeństwa dziatwy polskiej**, katowanej **we Wrześni** przez pruskiego nauczyciela za to, że nie chciała uczyć się pacierza w obcej mowie, w języku wrogów i zaborców Polski. Fakt ten, niebywały w żadnej szkole całego świata, **pobudził społeczeństwo** do gorącej solidarności z odważnemi dziećmi Wrześni, zaimponował nietylko ich rodakom, ale nawet samym wyrazicielom hakatystycznego terroru i stał się przedziwnym **przykładem tężyzny polskiego ducha**, który nawet w dzieciach nieletnich znajdował niewzruszoną ostoją.

Pamiątka tego dnia uczczona będzie należycie przez społeczeństwo polskie, Jak? — na razie niewiadomo. Ale byłoby pięknym i zdrowym objawem, gdyby obchód ten nie ograniczył się do programu szablonowych uroczystości. Tlen dzień powinien być **świętem mowy polskiej**. Niechby dziatwa szkolna dowiedziała się o historji małych wrzesińskich obywateli, niechby i dzieci wiejskie i robotnicze dostały na pamiątkę **polskie książeczki**. Oby wspomnienie Wrześni stało się dla każdego Polaka bodźcem do **doskonalenia się** we władaniu **językiem ojczystym**, do pogłębiania znajomości **arcydzieł polskiej literatury**, do propagowania jej **wśród ludu**. A przedewszystkiem — do usiłowań w kierunku **zwalczania analfabetyzmu** i tępienia **błędów** w zachwaszczonej mowie **potocznej**. **(m.)**

Rada miejska wobec wypadków warsz.

Rozpoczęcie dyskusji teatralnej.

Lwów, 19 maja.

Reprezentacja miasta poważną rezolucją uczciła wczoraj **pamięć poległych** w czasie walk warszawskich, z całą powagą i godnością dając wyraz żałobie z powodu przelania krwi oraz nadziei ukojenia, bez względu na przekonania polityczne.

Prez. **Neumann** odczytał następującą rezolucję:

„Stolica nasza Warszawa, a z nią całe Państwo znajduje się w tej chwili pod brzemieniem **ciężkiej żałoby**. Na wieczny spoczynek złożono dziś w ziemi rodzinnej setki ofiar, które poległy niestety w bratobójczej walce, a równocześnie w szpitalach warszawskich setki rannych ofiar tej walki przebywają cierpienia, wielu z nich zapewne grozi dożywotnie kalectwo. Rada m. Lwowa przejęta z tego powodu szczerym i głębokim bolem. wyraża tym **ofiarom** oraz ich **rodzinom serdeczne współczucie**. wypowiadając gorące życzenie, by ten **posiew krwi nie poszedł na marne**, ale wstrząsnąwszy sumieniem wszyskich prawych Polaków, bez względu na dzielące ich różnice zapatrywań politycznych i społecznych, sprowadził na ukochaną przez wszystkich Ojczyznę **pokój i ukojenie**, gromadząc przy **zgodnej pracy** wszystkich wiernych Jej synów dla dobra i szczęścia Narodu".

Na znak żałoby **zawieszono obrady** na dziesięć minut.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Po przyjęciu 2-giej uchwały w sprawie pożyczki na pokrycie części ceny „czarnej kamienicy" i w sprawie odstąpienia gruntu miejskiego Tow. Szkoły Ludow., przyjęto zamknięcie rachunkowe m. Zakładu aprowizacyjnego i uchwalono **podwyżkę stawki miej. dodatku do państwowego podatku od wyrobu i sprzedaży trunków alkoholowych na r. 1927.**

Na sam koniec posiedzenia przypadła sprawa zaprzątająca umysły Lwowian już od szeregu tygodni: **kwestja teatralna.** Referent r. **Schneider** przedstawił dzisiejszy stan teatrów miejskich i wnioski Komisji teatralnej w sprawie dalszego ich prowadzenia. Deficyt teatrów — stwierdził referent — datuje się dopiero od 1924 i 25 roku. Od tego czasu do końca marca b. r. **gmina dopłaciła** do przedsiębiorstwa **1,521.000 złotych**. Pierwsze lata po umiastowieniu teatrów poszły bez deficytu. Obecnie budżet teatralny nie przekroczy subwencji 600.000 zł., kórą uchwalono na pokrycie deficytu. Poważną **konkurencję** dla teatrów miejskich stanowi **Teatr Mały,** który podobno miał do końca marca 92.000 zł. dochodu. Kwestję teatrów próbowano rozwiązać w rozmaity sposób, były nawet wnioski na oddanie ich w dzierżawę. **Magistrat jest za prowadzeniem tylko jednego teatru** we własnym zarządzie z wszystkimi działami z zastrzeżeniem, że deficyt może wynieść najwyżej 500.000 zł. **Komisja teatralna,** imieniem której referent przemawia, uchwaliła **prowadzić teatry w dotychczasowej formie** i obliczą, że przy oszczędnościach i redukcji około 50 osób z personalu teatralnego deficyt powinien spaść do 400—420 tys. zł. Uchwalono też postarać się o wynajęcie sali Teatru Małego na próby.

W dyskusji przemawiali rr. **Włodzimirski i Souper**, obaj **za wydzierżawieniem teatru.**

Posiedzenie przerwało **wtargnięcie na galerję tłumu**, który wznosił okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego i domagał się od prez. Neumanna **usunięcia z sali portretu b. Prezydenta Wojciechowskiego.** Równocześnie demonstrowano także na ulicy. Ponieważ utrudniało to obrady, prezydent Neumann odroczył posiedzenie.

Z wycieczki prasy polskiej do Rumunji.

Lwów, 19. maja.

Z Kiszyniewa w dniu święta narodowego rumuńskiego, 10-go maja, delegacja polska wysłała królowi **Ferdynandowi** telegraficznie **gratulacje**, na co nastąpiła tegoż dnia na ręce przewodniczącego delegacji, Czesława **Jankowskiego**, wysoce łaskawa odpowiedź monarchy. W Bukareszcie minister spraw zagranicznych **Mitilineu** udzielił bardzo uprzejmej **audjencji** czterem członkom*) delegacji polskiej wypytując zwłaszcza Emila **Rueckera**, redaktora Baltische Presse, o stosunki polityczne. Nazajutrz, piątek 14 maja, poseł **Wielowieyski** zaprosił na śniadanie Jankowskiego i Bukowskiego. **Wszystkie dzienniki bukareszteńskie podawały wieści z Polski** sensacyjnie w nadzwyczajnych dodatkach. **Zniżki złotego nie było.**

*) Czesław **Jankowski**, Konstanty **Bukowski**, Kazimierz **Pollack**, Emil **Ruecker**. Dwaj ostatnio wymienieni opuścili Bukareszt: Ruecker dnia 13. maja wieczorem—Pollack dnia 15. maja (pojechał do Włoch). Cz. Jankowski bawił we Lwowie w ciągu niedzieli 16. bm. Dnia tego wieczorem wyjechał via Warszawa do Wilna. Bukowski wyjeżdża jutro wtorek wieczorem do Warszawy.

—oo—

DORAŹNA POMOC DLA OFIAR KRWAWYCH WYPADKÓW W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.). Zebrało się wczoraj w mieszkaniu prof. **Żurawskiego około 100 osób.** Utworzono **Komitet obywatelski im. Józefa Piłsudskiego doraźnej pomocy dla ofiar krwawych wydarzeń.** Komitet postanowił nieść pomoc nietylko żołnierzom, będącym jeszcze w polu, ale także **rodzinom poległych** osób wojskowych i **cywilnych**. Do prezydjum wybrani zostali: rektor Krzyształowicz, minister Leon Wasilewski i prof. Żurawski. Na czele sekcji finansowej stanął adwokat Dziewulski.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 20. 5. 26.

GUSTAW MEYRINK.

Istnienie to płomienny ból.

Przekład A. S.

(Dokończenie).

Na żelaznym haku w środku sklepu wisiała umocowana na czterech sznurach stara deszczułka, a na niej siedziała skulona brudna małpka, którą Grzegorz drogą wymiany za sojkę otrzymał od sąsiada tandeciarza.

Codziennie wystawywali uczniowie godzinami przed brudnem oknem i wpatrywali się w małpkę, która niespokojnie się poruszała i mrucząc szczerzyła zęby, ilekroć ktoś drzwi otwierał.

Po godzinie pierwszej zwyczajnie nikt nie przychodził, wówczas siadał staruszek na swym stoliku, patrzył ze smutkiem na swą drewnianą nogę i dumał. co też teraz więźniowie porabiają i pan sędzia śledczy. i czy adwokat jeszcze ciągle przed nim się „płaszczy".

A ilekroć urzędnik policyjny, który w sąsiedztwie mieszkał, przechodził obok sklepu — byłby najchętniej się porwał i sprał go porządnie żelazną sztabą po pstrym ohydnym mundurze.

O Boże, żeby też lud się porwał i tych łotrów pozabijał, którzy więżą biedaków i karzą za czyny, które sami w cichości i z rozkoszą popełniają.

Przy ścianach jedna na drugiej stały klatki aż pod sufit a małe ptaszęta podlatywały. gdy się ktoś do nich zbliżał. Wiele z nich siedziało smutno i cicho, a nad ranem leżały z zapadniętemi oczyma nieżywe z nóżkami do góry.

Stary wyrzucał je niedbale do skrzynki ze śmieciami; niewiele przecież kosztowały, a ponieważ były to ptaki śpiewające, więc niemiały pięknego upierzenia, które mogłoby się do czegoś przydać.

Cicho w sklepiku właściwie nigdy nie było; wieczne grzebanie i skrobanie i cichy pisk, lecz tego stary nie słyszał; był zbyt do tego przyzwyczajony. Także niemiła zgniła woń wcale nie dokuczała.

Jednego razu kupił pewien student srokę, a gdy odszedł, zauważył Grzegorz. któremu tego dnia całkiem nieswojsko było na duchu, że kupujący zapomniał książkę.

Mimo, że to była książka niemiecka, choć z indyjskiego tłumaczona, jak na tytułowej kartce podane było, to jednak tak mało z niej rozumiał, że musiał głową pokiwać. Tylko jedną zwrotkę czytał wciąż szeptem, bo go tak melancholijnie nastrajała:

Istnienie to płomienny ból.
Kto na nie mądrem patrzy sercem.
Ten wnet ma dość boleści życia.
To droga jest do oczyszczenia.

Gdy potem wzrok jego padał na tych licznych więźniów, którzy nędznie siedzieli w tych ciasnych klatkach, ściskało mu się serce i współczuwał z nimi, jakby sam był ptakiem płaczącym za utraconemi niwami.

Głęboki smutek wkradł się w jego duszę, że mu łzy w oczach stanęły. Dał zwierzętom świeżej wody i nasypał im świeżego pożywienia, co zwykle tylko czynił nad ranem.

Przytem myślał o zielonych, szumiących lasach w złocistym blasku słonecznym. o którym już dawno zapomniał, jak o starych baśniach z wczesnej młodości. — — —

Jakaś pani ze służącym. który niósł kilka słowików, przerwała mu rozmyślania.

— „Kupiłam te ptaki u pana, rzekła, ponieważ jednak rzadko śpiewają. musi je pan oślepić".

— „Co? oślepić? — jąkał się starzec".

— „Tak, oślepić! Oczy wykłuć. czy wypalić, albo jak się tam robi. Pan jako handlarz ptaków, lepiej to rozumie. Nawet gdyby kilka zginęło, nie szkodzi. A proszę mi posłać je wnet; mój adres znany Panu. Żegnam".

Grzegorz myślał jeszcze długo i nie położył się spać.

Przez całą noc siedział na swym stołeczku i nie ustał, gdy sąsiad tandieciarz, który się zdziwił, że sklep tak długo otwarty, zapukał w szybe wystawową.

Słyszał w ciemności trzepotanie w klatkach i miał uczucie, jak gdyby małe delikatne skrzydełka uderzały o jego serce i w niem się schronić chciały.

Gdy na dworze szarzało, otworzył drzwi, wyszedł bez kapelusza na pustą targowicę i patrzył długo w budzące się niebo.

Potem wrócił cicho do swego sklepu, otwierał powoli wszystkie klatki, jedną za drugą, a gdy ptaszki natychmiast nie wylatywały, wyjmował je ręką z klatek.

Latały więc pod brudnym sufitem wszystkie małe słowiki, czyżyki i pliszki, aż Grzegorz z uśmiechem drzwi otworzył i wypuścił je na wolność, na wietrzną. boską wolność.

Spoglądał za niemi aż je z oczu stracił i myślał o zielonych szumiących lasach w złocistym blasku słonecznym.

Odwiązał małpkę. zdjął deszczułkę ze ściany i oto okazał mu się wielki hak

Sznur, który o hak zaczepił, związał w pętlicę i założył sobie na szyję Jeszcze raz przemknęło mu przez głowę, — zdanie z książki studenta, — a potem energicznie odepchnął szczudłem stołeczek, na którym stał...

—oo—

Wygląd Warszawy po minionych dniach.

Warszawa, 18 maja.

Na ulicach Warszawy wzmożony ruch przybiera charakter turystyczny. Mieszkańcy zwiedzają tłumnie historyczne miejsca stoczonych bojów. Wszystkie dorożki i samochody zajęte.

Domy, znajdujące się po lewej stronie **od Chmielnej** do Alei Jerozolimskiej, **podziurawione kulami.** — To samo między Nowogrodzką a Żórawią. Większe ślady zniszczenia widoczne u wylotów **Hożej, Pięknej i Koszykowej.**

Plac Zbawiciela nosi wybitne ślady walk. Doma fasada znaczona potężnemi śladami kul. Twarze rzeźb potrzaskane. Barykady już usunięte. Na skwerze placu Unji Lubelskiej **połamane sztachety żelazne.** Wewnątrz skweru robotnicy zasypują okopy.

W BELWEDERZE.

Na dziedzińcu biwakuje 13 pułk z Pułtuska, będący pod dowództwem Piłsudczyka, pułk. **Fijałkowskiego.**

Wewnątrz nieład wybitny, meble porozrzucane, biurka otwarte. Oficerowie spędzili noc ostatnią, śpiąc na ziemi.

W piątek z jedzeniem było krucho. Ale zato w sobotę rano spożyto składkowe śniadanie na serwisie Prezydenta, znaczonym monogramami Aleksandra II i III-go.

O godz. 10-tej przybył administrator pałacowy. Wre praca nad przeprowadzeniem porządku. W **samym pałacu spokój.** W adjutanturze umieścił się sztab pułku, który objął w posiadanie **Belweder i Łazienki.** Z wyjątkiem lekko uszkodzonego **granatem pokoju córki b. Prezydenta, wszystkie pokoje mają dawny swój wygląd.**

Główne pokoje Prezydenta nietknięte.

Przed przystankiem tramwajowym, — położonym naprzeciwko Szkoły Podchorążych — strzaskane granatem drzewo budzi powszechną uwagę. Na skwerku u wylotu Alei Ujazdowskich i Alei Róż robotnicy zasypują okopy reduty. Na ul. Nowowiejskiej zniszczenie koncentruje się w narożnych domach. Pod starym kasztanem, rosnącym przed kawiarnią, potrzaskane płyty marmurowe od stolików.

Gmach M. S. Wojsk. mocno podziurawiony kulami. Od strony dziedzińca pocisk armatni wydarł potężny kawał muru i zniszczył klatkę schodową.

Od Natolińskiej do Placu Zbawiciela **szyby powybijane, mur miejscami rozbity.**

W ALEJACH.

barykady, połamane gałęzie drzew już usunięto. Robotnicy **naprawiają uszkodzone bruki,** ustawiają ławki, zakładają druty tramwajowe i nowe lampy łukowe.

Ściany poselstwa francuskiego podziurawione.

Najbardziej uszkodzony jest gmach **poselstwa angielskiego przy ul. Górnośląskiej 6.** Ściany podziurawione, pokoje frontowe na I piętrze zdemolowane kulami, flaga postrzępiona. —

Całe Aleje Ujazdowskie usłane gałęziami kwitnących kasztanów, pościnanemi przez kule. Ławki, — które niedawno jeszcze, zestawione po kilka, służyły za barykady, teraz obsadzone rodzinami robotniczemi, które tu przyszły z krańców miasta i odpoczywają po pierwszych wrażeniach.

Wszędzie ślady zniszczenia, nie tak jednak straszne, jak to sobie wyobrażano i opowiadano. Za ulicą Szopena stary kasztan zgruchotany uderzeniem granatu, na wylotach ulic barykady i prowizoryczne okopy. Ogólną uwagę budzą przedewszystkiem te, które otaczają **„Podchorążówkę".**

NA ULICY NOWOWIEJSKIEJ

okopy. Ministerstwo spraw wojskowych **posiekane kulami.** W pobliżu Belwederu i wylotu Bagateli kordon wojskowy i tłumy ludzi, które się tu zbiegły z okolic Mokotowa. Wszędzie zwisają **poszarpane przewodniki tramwajowe.** Plac Unji Lubelskiej zasłany kostkami granitowemi. Na ulicy Marszałkowskiej okopy. **Szyby powybijane we wszystkich niemal domach.**

xo ox

Katastrofa powietrzna pod Włocławkiem.

Aparat strzaskany. Dwóch oficerów zabitych.

Warszawa, 18. 5. (AW.) Marszawe wsi Pasieki pod Włocławkiem spadł płatowiec wojskowy **Breguet.** Pod szczątkami rozbitego aparatu znaleziono zwłoki pilota por. **Romualda Święcickiego** z 1 pułku lotn., zaś o kilkanaście kroków dalej zwłoki por. **Wielochowskiego** z 7 pułku piechoty Legj. Płatowiec miał za zadanie rozrzucanie odezw Marszałka Rataja.

xoox

Sąd doraźny we Lwowie

nad mordercą pułkownika i sierżanta w Żółkwi.

Lwów, 19 maja.

Wczoraj rano w lwowskim sądzie wojskowym (Zamarstynowska) rozpoczęła się **rozprawa doraźna przeciw Stanisławowi Kisielewskiemu,** sierżantowi sztabowemu 6 p. strzelców konnych w Żółkwi, o **zbrodnię skrytobójczego morderstwa popełnionego w dniu 8 maja na osobie św. p. pułkownika Obiedzińskiego,** dowódcy pułku, oraz osobie sierżanta pułku św. p. Gadomskiego. — Sądowi doraźnemu przewodniczy prezes sądu płk. **Łukowski,** oskarża prokurator płk. **dr. Hecht,** broni z urzędu płk. **dr. Stampil.**

Po wygłoszeniu oskarżenia przez prokuratora, przewodniczący trybunału **przystąpił do przesłuchania oskarżonego.**

Kisielewski twierdzi, **że nie miał zamiaru zabić pułkownika,** którego bardzo cenił. Nie może zdać sobie sprawy z tego co uczynił. **Działał prawdopodobnie w afekcie** pod wpływem wódki.

Rozprawa potrwa **dwa dni. Wyrok ogłoszony będzie we czwartek.** Do rozprawy powołano **kilkunastu świadków,** których rozpoczęto przesłuchiwać wczoraj popołudniu.

Nad porządkiem wewnątrz gmachu sądowego czuwa żandarmerja wojskowa, zewnątrz sąd otoczony jest konnymi policjantami.

----oo----

Pomorze jeszcze nie wierzy w zmianę rządów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja.

Niektóre koła w Toruniu skłaniają **się do uznania nowego stanu rzeczy w Warszawie.** Wojewoda pomorski p. **Wachowiak** prowadzi intenzywną akcję pacyfikacyjną i zaproponował **wysłanie delegacji społeczeństwa pomorskiego do Warszawy celem naocznego przekonania się o obecnym stanie rzeczy.** Delegacja miała by wejść w kontakt z b. prezydentem p. Wojciechowskim oraz członkami b. rządu, celem zasięgnięcia autorytatywnych wiadomości o przebiegu wypadków. Projekt ten znalazł sympatyczny oddźwięk.

xo ox

Niesłychane praktyki policji pomorskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja.

Odezwa dcy O. K. **Toruń** gen. **Hubiszty** podająca wiadomość o objęciu funkcji prezydenta przez Marszałka Rataja została przez władze policyjne skonfiskowana, ponieważ wydawanie odezw przekracza uprawnienia dowódcy (!?).

Aresztowany w Bydgoszczy gen. **Tomme** został uwolniony i objął z powrotem swe stanowisko. **Wiadomości o gen. Skierskim brak.**

xoox

Otwarcie przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 18. 5. (PAT.) Dziś otwartą tu została przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa. Biorą w niej udział **delegaci 20 krajów.** Przewodnictwo konferencji zaproponowano **Paul Boncourowi,** który jednak **odmówił** przyjęcia tej godności ponieważ Francja jest zbyt zaangażowaną w sprawach stanowiących przedmiot konferencji. **Przewodniczącym wybrano delegata Holandji Loudona,** wiceprezesami zaś delegatów Hiszpanji i Urugwaju.

Na dzisiejszem posiedzeniu lord Cecil oświadczył, że Anglja uważa rozbrojenie za gwarancję bezpieczeństwa.

Następnie **delegat niemiecki zapewnił, że Niemcy są obecnie całkowicie rozbrojone.** Duch układów lokarneńskich, panuje nad niemiecką polityką zagraniczną.

NOWY RZĄD W NIEMCZECH.

Berlin, 18. 5. (PAT.) Nowy rząd przedstawi się Reichstagowi jutro, t. j. we środę, 19 b. m. po południu. Kancierz Marx złoży swe oświadczenie, poczem Reichstag odroczy się do dnia 8 czerwca.

oo

WIELKIE POWODZIE WE WŁOSZECH.

Rzym, 18. 5. (PAT.) Wylewy w północnych Włoszech trwają w dalszym ciągu, wyrządzając ogromne szkody. **W Trentinie** z powodu zapadnięcia się ziemi w całej okolicy **komunikacja została przerwana.** W Bresti lawina śnieżna spadła niespodziewanie na grupę robotników, **porywając siedmiu** z pośród nich. Dotychczas wydobyto dwa trupy.

oo

Tak się karze złodzieji grosza publicznego.

Tyflis, 18. 5. (PAT.) **Rozstrzelano tu kilku urzędników kolei zakaukaskiej, oskarżonych o roztrwonienie pieniędzy państwowych.**

Generał Jendrcelonic aresztowany we Lwowie.

Lwów, 19 maja.

Wiedeńska „Stunde" osiągnęła w nieścisłości i fantastyczności wiadomości z Polski, jedyny w swoim rodzaju rekord!

Generał Jendrcelonic aresztowany.

Lwów (Koresp.)

We Lwowie trwają w związku z rozruchami faszystów w dalszym ciągu aresztowania. Wczoraj po ulicach Lwowa rozdawano ulotki lotnicze (dosłownie!), w których generał Jendrcelonic wzywał ukraiński rząd do organizowania legjonów faszystowskich. Generał Jendrcelonic został aresztowany.

oo

Zwrócone z drogi transporty wojsk.

Lwów, 19 maja.

Dowiadujemy się, że w ciągu popołudnia dnia 16 maja przejeżdżały przez Lwów **transporty pułków, — stacjonowanych w Stanisławowie i Brzeżanach — które jako grupa operac. płk. szt. gen. Wołkowickiego jechała do Warszawy w wykonaniu rozkazu b. min. spraw wojsk.. gen. Malczewskiego.**

Grupę tę **zawrócono z linii Przeworsk - Kraków po urzędowem stwierdzeniu wiadomości o sformowaniu Rządu przez pełniącego obowiązki Prezydenta Rzplitej, Marszałka Sejmu.**

oo

NOWA OFENZYWA ABD-EL-KRIMA.

Londyn, 18. 5. (AW.) „Times" donoszą o nowej ofenzywie Abd-el-Krima rozpoczętej na froncie hiszpańskim. **Straty Hiszpanów mają być bardzo duże.** Kupcy z Alhucemas wysyłają pospiesznie towary do Melili.

Wiadomości telegraficzne.

= **Zjazd polskich dermatologów,** który miał się odbyć w Wilnie w dniach 23 i 24 b. m. został **odroczony do końca czerwca b. r.**

= **Przesilenie ministerjalne w Jugosławji** zostało zlikwidowane przez porozumienie pomiędzy radykałami a zwolennikami Radicza, oparte na zasadzie polityki układu serbsko-chorwackiego.

= **Ruch pociągów w obwodzie dyrekcji warszawskiej** został przywrócony do stanu normalnego. W **kierunku Kalisza** pociągi dochodzą jedynie do Łodzi.

= **Prasa angielska** odnosi się przychylnie do zmiany rządu w Polsce.

Oryginalny

Wiosenny konkurs „KURJERA LWOWSKIEGO“.

Lwów, w maju.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie do **zdobienia balkonów i okien mieszkań kwiatami,** oraz **przyczynić się choćby w małej mierze do nadania miastu naszemu wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski“

KONKURS!

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna,**
2) **na najładniej ozdobiony balkon.**

*

Do udziału w konkursie zapraszamy:

!! WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także instytucje prywatne i publiczne, szkoły, urzędy i t. p.

*

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce, **powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin** w skrzynkach lub wazonkach na oknach i balkonach swoich mieszkań.

*

Sposób uczestniczenia

w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że o **przyznaniu nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO“ drogą plebiscytu !

*

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:

1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenne kwiaty pokojowe.**

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego“.

Skrzynka na listy.

Biurokratyzm w Kasie chorych.

Lwów, 19 maja.

Do Kasy chorych zakradł się bezprzykładny **biurokratyzm,** a piętrzące się na każdym kroku utrudnienia w korzystaniu z jej usług i ustawowych obowiązków pozwalają tylko mającym dość na to czasu — na „wydobywanie“ **zasiłków.** Chory nie ma ani zdrowia ani cierpliwości i z zasady ucieka się do pomocy lekarzy prywatnie ordynujących.

Fakt **autentyczny.** Zgłaszam służącą do Kasy chorych, wszak jest to obowiązek ustawowy. Otrzymuję potwierdzenie zgłoszenia. Proszę o kartkę **do lekarza-dentysty.** Nie dostanie jej Pan, ponieważ z usług Kasy chorych można korzystać **dopiero w 14 dni po zgłoszeniu odnośnej osoby.** Wyjaśniam, że służąca wstąpiła do służby dnia poprzedniego i że rozbolały ją zęby. Widocznie mam już takiego pecha. Wyjaśnienia moje odniosły skutek i otrzymałem wreszcie kartkę do lekarza. Uradowany daję kartkę służącej i **skierowuję ją zaraz popołudniu w godzinach na kartce uwidocznionych do dentysty.**

Pan doktor jednak najpierw zwrócił uwagę mej służącej, że skoro godziny przyjęcia są od 3-ciej do 4-tej **należy przyjść już o trzy kwadranse na trzecią** do lekarza, a następnie — **odesłano ją do domu, gdyż nie ma książeczki Kasy chorych.**

Ponieważ ból zbytnio dokuczał służącej, poszła do prywatnego dentysty i nie mając nawet przy sobie pieniędzy, otrzymała pomoc lekarską **bezpłatnie.**

Trzeba dodać, że pan doktor miał w chwili odmowy przyjęcia chorej na ból zębu zaledwie dwie pacjentki w swej poczekalni.

Nie jest to wypadek odosobniony i wyjątkowy. Rzeczy takie dzieją się stale. Zwracamy więc uwagę władz przełożonych na te **anomalje z prośbą o wglądnięcie** w stan sprawy.

Dr. N. S.

Kurjer tarnopolski.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 16. maja.

(f) **Sokół** tarnopolski będzie miał możność rozszerzenia swego gmachu, Sokół odstępuje mianowicie gminie, swój plac boiskowy przy ul. Kaczały w zamian za plac, będący własnością gminy, na którym znajdują się niedopalone ściany tzw. magazynu augmentacyjnego, który to plac przypiera bezpośrednio do gmachu Sokoła. Zamiana przychodzi do skutku bez żadnej dopłaty. Dla uczczenia jednak czerwcowego jubileuszu 40-letniego istnienia gniazda tarnopolskiego uchwaliła gmina na temże posiedzeniu udzielić Sokołowi **subwencję w kwocie 1.000 zł.**

Dla ulżenia bezrobocia uchwaliła Rada m. zaciągnąć w Zakładzie ubezpieczeń od wypadków we Lwowie pożyczkę w kwocie **70.000 zł. na cele inwestycyjno budowlane.** Pożyczka udzielona zostaje z zabezpieczeniem kursu złotego i w części przeznaczona będzie na jednopiętrową **dobudówkę do ratusza przy ul. Gołuchowskiego.**

Zjazd osadników w Tarnopolu. Dnia 9. maja b. r. odbył się w sali „Gwiazdy“ w Tarnopolu zjazd osadników powiatu tarnopolskiego i zbarazkiego. Referat wypowiedział wiceprezes Małopolskiego Związku osadników **Dr. Jan Deskur.** przedstawiając ciężkie położenie materjalne i gospodarcze osadników i akcję dążącą do polepszenia ich doli. Następnie wybrano pow. zarząd Związku osadników na powiaty: Tarnopol i Zbaraż, prezesem którego został wybrany **dr. Jan Deskur,** wiceprezesem p. **Cieplak** z Nastasowa, sekretarzem urzędnik O. T. R. p. **Franciszek Leja.**

Zjazd zakończył się serdeczną owacją dla dra Deskura z okazji jego odznaczenia orderem Polonia Restituta.

V. Zwyczajny zjazd delegatów Związku Strzeleckiego obwodu Tarnopol odbędzie się w niedzielę dnia 30. maja br. o godz. 11. przed południem w sali „Gwiazdy“ przy ul. Konarskiego. Na porządku dziennym między innemi wybór **nowego zarządu.**

Bratobójstwo. Dnia 7. maja 1926 r. w czasie kłótni pomiędzy rodzeństwem Martynowiczów z Baworowszczyzny ad Kopyczyńce, Józef Martynowicz pchnął nożem swego brata Jana przebijając płuca i jelita. **Martynowicz następnego dnia zmarł.** Józef Martynowicz został aresztowany i oddany sądowi powiatowemu w Kopyczyńcach.

———xo ox———

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w maju.

W niedzielę 16 b. m. przeciągnął przez ulice miasta drugi **olbrzymi pochód ludności pracującej,** zakończony przemówieniami socjalistów i uchwaleniem znanych rezolucyj P. P. S. Pochód rozwiązał się przed dworcem kolejowym, wśród okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego. Równie uroczyście **przy dźwiękach muzyki kolejowej puszczono w tym dniu pierwszy pociąg do Lwowa,** po zakończeniu generalnego strajku kolejarzy.

Na tle ogólnych stosunków finansowych, wskutek podrożenia zboża i spaku z złotego, **wybuchł tu strajk piekarzy.** Starostwo tutejsze chciało zmusić piekarzy do zatrzymania starych cen za pieczywo, przeciw czemu zaprotestowali piekarze wstrzymaniem się od dostarczania chleba handlom. Piekarze **żądają 60 groszy za 1 kg. chleba i 6 groszy za bułkę.** Mimo długiego oporu, Starostwo, które zaproponowało wreszcie wypiek dwóch gatunków chleba, 60 % po 55 groszy i 50 % za 60 groszy, będzie się prawdopodobnie musiało przychylić do żądań piekarzy i od jutra pewnie zacznie się normalna sprzedaż pieczywa w sklepach.

Okruchy.

NIEMIECKIE ARTYKUŁY.

Znanym trykiem schwycony świeżo na kra- [dzieży
sam głośno krzycząc: „złodziej!“ za nie- [winnym bieży;
tak Niemcy, by na siebie nie zwrócić [uwagi,
na Polskę wciąż wskazując, rozsiewają [blagi ..
Ręce w gęstem **czernidle** pogrążają zatem,
chcąc niem chytrze Polaków **oczernić** przed [światem,
lecz z rąk **lepkich** brud zrzucić na nas, to [zbyt trudne,
nie czepia się nas, ci zaś mają ręce bru- [dne.

Zeter

Run ustał.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ostatnie wypadki wywołały popłoch wśród klijentów tutejszych banków i Kas oszczędności — których część zgłosiła się do tych instytucji o zwrot wkładek. Nastąpiło to bez przeszkody i przyczyniło się **do uspokojenia. Run trwał zaledwie 2 dni,** a obecnie zaczynają wycofane wkładki napowrót lokować na książeczki.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 18 5 1926.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

„RADIOFILM“.

Lwów, 19 maja.

W radjotechnicznej pracowni państwowej Paryża niedawno demonstrowano wspaniały **radjofilm.**

Cóż to jest?

Radjoamator, słuchający dobrym odbiornikiem produkcji muzykalnej bez zarzutu pomyśli nieraz: „Gdyby to można było **ponownie** posłuchać — cudny koncert, prześliczny zespół, taką mistrzowską gre!“

Ale cóż? — **Przebrzmiało** — wirtuozi odeszli ze stacji i wszystko się rozwiało... — Utrwalać **radjokoncert** na płycie fonograficznej, **utrwalić audycję,** płynącą z tysięcy kilometrów oddali, tak, by gramofon powtarzał ją w dowolnym czasie, stało się nowem zagadnieniem.

Rozwiązanie tego zagadnienia dał wynalazek inż. Poulsena **„magnetografu“.**

Wstęga stalowa może być ładowana magnetycznie przy pomocy elektromagnesu, **prąd elektryczny, pulsujący w zwojach drutu, ustala się niewidzialnie** magnetycznie wzdłuż ruchomej wstęgi.

Wiemy, że **fale akustyczne działające na błonkę, złączoną z urządzeniem elektromagnetycznem** (jak przy telefonie), przekształcone w zmienne prądy, stają się wiernie słyszalne w słuchawce, mającej analogiczne urządzenie.

Błonka drgająca (przyciągana silniej i słabiej przez elektromagnes) oddaje głos i cały zespół akustyczny. I oto wstęga **stalowa,** która całą audycję radjofoniczną wchłonęła **magnetycznie,** służy nam jak czarodziej z bajki.

Nawinięta w aparat, podobny do odbiornika telefonicznego i puszczona w ruch, gra, śpiewa, deklamuje, koncertuje, oddaje wszystko, co **było w nią zaklęte z Londynu, czy z Rzymu** przed tygodniami, miesiącami i t. d. Można pozostawić na niej to, czego pragniemy lub odmagnetyzować i użyć do przechowania innych produkcji.

A teraz mały krok dalej!

Mam np. doskonały odbiornik radjofoniczny; program zapowiada o 20-ej godz. koncert skrzypcowy Hubermana z Genewy. Niestety, nie mogę go słuchać, bo zajęcia wzywają na ten czas, lub może wyjadę.

Nastawiam radjofon na falę genewskiego „Broadcastingu“, łączę z magnetofonem i reguluję obrót wałca. O godz. 20-tej cała audycja przechodzi z anteny i odbiornika i to **pulsowanie elektromagnetyczne** utrwala się **na wstędze.**

Przybywszy do domu, możemy słuchać koncertu, który tydzień temu słuchało audytorjum genewskie bezpośrednio z instrumentu wirtuoza. —

I na tem tle można rozwijać mnóstwo możliwości zastosowania, nie tylko dla melomanów, ale w tysiącznych sprawach powszedniego dnia.

——oo——

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

Lwów, 19 maja.

Wczoraj, o godz. 10 przed poł., rozpoczęły się obrady walnego zgromadzenia akcjonarjuszów akc. Banku Hipotecznego. Zagaił je prezes Rady nadzorczej, dr. Mycielski, który poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłych członków Rady nadzorczej: dr. Ernesta Tilla, który przez przeszło 25 lat zasiadał w Radzie nadzorczej i dr. Władysława Jahla, który obowiązki te pełnił przez 18 lat.

Następnie referował dyrektor dr. Boziewicz sprawozdanie z obrotów Banku i w zastępstwie dr. Loewensteina sprawozdanie Rady nadzorczej.

Ze sprawozdania rady nadzorczej za rok 1925 wyjmujemy ustępy następujące:

Rok upłynął, gdy przedkładając Walnemu Zgromadzeniu naszych akcjonarjuszy sprawozdanie rachunkowe Banku za rok 1924, nie wahaliśmy się nazwać rok ów rokiem przełomowym. Uzasadnioną mieliśmy bowiem nadzieję, że rok ten będzie zapoczątkowaniem lepszej ery w ekonomicznych stosunkach naszego państwa. Nadzieje te na razie były niestety przedwczesne. Już druga połowa 1925 r. stawia nas wobec nieoczekiwanego faktu załamania się nowej waluty i w następstwie tego niweczy równowagę budżetu państwowego, stawia gospodarstwo państwowe w dość trudne położenie, sprowadza zastój w przemyśle i handlu a dla banków staje się wprost krytyczną. Jeżeli wśród takiej sytuacji nie jedna z silnych nawet jednostek gospodarczych zniknęła z powierzchni, jeżeli niejednej byt został poważnie zachwiany, a instytucja nasza nie tylko nietkniętą wyszła z tej opresji, ale przeciwnie zyskała w opinji powszechnej, wzmocniła zaufanie, jakiem ją dotąd darzono i jeżeli jest w możności wykazać ponadto zysk osiągnięty, to wynik ten tem śmielej nazwany być może pomyślnym, ile osiągnięto go w warunkach dla pracy anormalnie trudnych.

Znamiennym objawem ostatnich lat powojennych a zwłaszcza r. 1925 jest rażąca dysproporcja między kosztami handlowymi, na które składają się płace personalu, podatki i wydatki na administrację a dochodami banku. Gdy bowiem stosunek kosztów handlowych do dochodów w latach przedwojennych wyrażał się przeciętnie w cyfrach około 45%, to w r. 1925 koszta te pomimo przeprowadzonej redukcji personalu i najdalej stosowanej oszczędności w wydatkach administracyjnych pochłonęły 75%.

Oddział hipoteczny, który wobec nader niepomyślnych warunków dla emisji listów hipotecznych skazany był od czasu wojny światowej na zupełną prawie bezczynność, dotychczas nie zdołał odzyskać możności reaktywowania swej działalności w zakresie długoterminowego kredytu hipotecznego. Usilne starania nasze, aby stworzyć możność dla zbytu listów hipotecznych zagranicą kraju, nie wyszły wprawdzie poza stadjum pertraktacji, nie są jednak beznadziejne, narazie atoli czynność tego działu w r. 1925 ograniczyć się musiała do żmudnej a nie produktywnej pracy około waloryzacji dawnych pożyczek hipotecznych. Przerachowanie pożyczek wymagało prawie całorocznej mozolnej pracy i dlatego teraz dopiero jesteśmy w możności przedłożyć min. skarbu plan tej waloryzacji. O ile plan ten uzyska zatwierdzenie rządowe, przystąpić będziemy w możności w krótkim już czasie do wymiany listów hipotecznych koronowych na złotowe, a wymiana ta w razie przyjęcia naszego planu odbywać by się miała w stosunku zł. 9.47 — na 100 kor. przedwojennych. Stosunek ten w porównaniu z innymi małopolskimi instytucjami długoterminowego kredytu wcale korzystny, osiągnęliśmy dzięki temu, że stosowaliśmy w przyjmowaniu tych spłat możliwie największą oględność, mimo doznawanych z tego powodu licznych przykrości.

Po bezskutecznych upomnieniach dłużników zalegających z ratami zniewoleni jesteśmy przystąpić do energicznego ściągania zaległości ratalnych drogą środków przymusowych, a zniewala nas do tego nasz obowiązek wobec prawa posiadaczy listów hipotecznych domagania się wypłaty kuponów ściśle w terminach ich płatności.

Oddział handlowy pracował w r. 1925 z wynikiem na ogół pomyślnym, a jako objaw szczególnie pomyślny uważać należy to, że kiedy w sprawozdaniach naszych rachunkowych za minione lata ostatnie, mieliśmy powód biadać na marny przypływ prywatnych kapitałów do kas bankowych, czy to jako wkładów oszczędnościowych, czy to jako lokat na rachunku bieżącym, w r. 1925 nam brak okazywanego nam zaufania w tym względzie skarżyć się nie możemy. Rubryka kredytów znaczny wykazuje przyrost. Pozycja ta kredytorów, wyrażająca się w cyfrze zł. 10,530.494.53 jest w porównaniu z rokiem poprzednim o 44% wyższą. Obecna sytuacja finansowa, a poniekąd także chwilowo zachwiane zaufanie do swoiskiej waluty powodują, że lokaty czynione są w znacznej części z zastrzeżeniami możności łatwego każdoczesnie ich wycofania, a jako takie krępują oczywiście swobodną dyspozycję niemi na dłuższą metę. Zastój ponadto panujący w przemyśle i handlu konieczną czyni wielką oględność w cenzurze przy udzielaniu kredytów, a okoliczność te oraz potrzeba łatwego każdej chwili zmobilizowania zasobów gotówkowych wiążą nieproduktywnie te zapasy i umniejszają możność korzystnego ich fruktyfikowania, możność jaką dawały bankom dawne czasy normalne.

Kantory wymiany wykazują zysk zł. 480.544.10 tj. o zł. 294.001.57 większy niż w r. 1924.

Stan portfelu wekslowego po strąceniu redyskonta, wynosił zł. 1,295.865.75, a odsetki eskontowe zł. 219.754.68.

Prowizje z rozmaitych interesów bankowych przyniosły zł. 719.133.99, o zł. 85. 392.06 więcej niż w r. 1924.

Pozostałość na książeczkach wkładkowych na okaziciela opiewających wynosiła z końcem r. 1925 zł. 1,195.639.05 i zwiększyła się w porównaniu z r. 1924 o zł. 1,027.570.47.

Wszystkie nasze **filie i ekspozytury** pracowały z dobrym wynikiem.

Łączna cyfra płac w r. 1925 dosięgnęła sumy zł. 865.652.76, a koszta administracji oraz świadczenia społeczne sumy zł. 295.714.84.

Podatki i należytości rządowe wynosiły z końcem r. 1925 zł. 259.137.21.

Fundusz zapasowy, który wynosił z końcem r. 1925 zł. 1,250.000.— zasilamy z zysku roku ubiegłego kwotą zł. 27.000.—.

Wartość gmachu bankowego i budynków we Lwowie, tudzież budynków filji, magazynów towarowych i cegielni wynosi zł. 4,624.079.74.

Rada nadzorcza zestawione przez dyrekcję zamknięcie rachunków za r. 1925 sprawdziła i znalazła je w zupełnej zgodzie z księgami i aktami.

Podział nadwyżki dochodu. Nadwyżka dochodu z r. 1925 wynosi zł. 456.582.48. Po strąceniu przeniesienia zysku z r. 1924 zł. 191.784.71. pozostaje zł. 264.797.77.

Nad sprawozdaniem Rady Nadzorczej rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos pp.: dr. Józef Parnas, red. Fryling i dr. Sokal, — którzy apelowali do dyrekcji, domagając się możliwie rychłego uruchomienia kredytu hipotecznego, a to długo- i krótko-terminowego. Na wniosek dr. Emila Parnasa wyrażono jednomyślnie Dyrekcji i Radzie nadzorczej gorące uznanie za ich owocną działalność.

Następnie uchwalono:

1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku. 2. Zatwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1925 i udziela zarządowi Banku absolutorjum. 3. Tytułem dywidendy za r. 1925 wypłaca się 4 procent od kapitału akcyjnego zł. 5,000.000. poczawszy od 1 czerwca 1926, t. j. zł. 4 za każde 75 sztuk akcji starych, które po zatwierdzeniu przez minist. skarbu odnośnej zmiany statutu, zmienione będą na jedną akcję stuzłotową. 4. Przekazuje się 10 procent nadwyżki zysku, okrągło zł. 27.000 do zwyczajnego funduszu zapasowego. 5. Przeznacza się w miejsce tantiemy dla Rady nadzorczej zł. 25.000, na remuneracje dla pracowników Zakładu wedle uznania Dyrekcji i Rady nadzorczej zł. 50.000. 6. Nadwyżkę zysku zł. 154.582.48 przenosi się na rachunek roku 1926.

Zmiana brzmienia firmy filji czerniowieckiej. Rząd rumuński uzależnił udzielenie zezwolenia na dalsze istnienie filji w Czerniowcach, jako instytucji polskiej między innemi także od zmiany brzmienia firmy tej filji. Celem zadość uczynienia temu żądaniu uchwalono:

1. Zezwala się na zmianę brzmienia filji akcyjnego Banku Hipotecznego w Czerniowcach w ten sposób, iżby odtąd brzmienie to opiewało **po rumuńsku:** „Banca Comerciala Polona Cernauti, Sucursala Banci ipotecare, Societate Anonima in Leov", **po polsku:** „Komercjalny Bank Polski w Czerniowcach, filja akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie", **po francusku:** „Banque Commerciale de Pologne Cernauti, Succursale de la Banque Hypothécaire à Lwów".

2. O ileby rząd rumuński na to brzmienie się nie zgodził, walne zgromadzenie upoważnia Radę nadzorczą, aby we własnym zakresie działania ustaliła brzmienie firmy filji, stosując się przytem do wymagań rządu rumuńskiego.

Majątek funduszu pensyjnego wynosił 31 grudnia 1925 zł. 152.996.92, w porównaniu z r. 1924 wzrósł o zł. 65.818.68. Nadto posiada fundusz pensyjny 737.000 koron 4 - procent. przedwojennych listów hipotecznych.

Wylosowani członkowie Rady nadzorczej, pp. dr. Henryk Aszkenaze i Ehrenfest wybrani zostali ponownie.

———xo ox———

Kurjer literacki.

St. Strumpf-Wojtkiewicz „Grób na Falklandach". Jest to bohaterska historja starego lorda Cradocka, jadącego na pewną śmierć na otrzymany rozkaz ze swą eskadrą przeciw flocie admirała v. Spee. Jest to drugi z rzędu tomik z trylogji p.t. „Cmentarze na dnie oceanów", poświęconej przez Tow. Wyd. „Rój" bojom morskim Wielkiej Wojny. Zdobi go 5 ilustracyj.

Almanach literacki Wilno 1926. **Nakładem wileńskiego oddziału Pol. Białego Krzyża pod redakcją Czesława Jankowskiego ukazało się piękne wydawnictwo, mające na celu zaznajomienie ogółu z literaturą i prasą polską w Wilnie. Miasto, mające za sobą tak wspaniałą tradycję twórczego życia literackiego, kulturalnego i naukowego, wykazuje się i dziś pięknym dorobkiem pracy intelektualnej. Almanach zawiera życiorysy, podobizny i wyjątki z dzieł współcześnie w Wilnie żyjących i tworzących poetów, uczonych, publicystów, dziennikarzy i działaczy społecznych, rzut oka na życie prasy polskiej w Wilnie wraz z faksymilami wileńskich dzienników, szkic działalności tamtejszych teatrów i zarys organizacji Syndykatu Dziennikarzy Polskich. Wytworna szata zewnętrzna, książki, wiele ilustracji i dobór utworów literackich kwalifikują Almanach do rzędu wyborowych wydawnictw. Czysty dochód przyznaczono na rzecz oświaty w wojsku polskiem.**

„Przewrót w Warszawie" 12/V — 13/V" pióra Dr. J. P. Zajączkowskiego ukaże się w tych dniach nakładem zawsze aktualnego „Roju." Zawiera obrazki i epizody bojowe, przebieg i rozwój akcji. Książkę zdobią ilustracje. Książkę wysyła się odwrotnie za nadesłaniem znaczkami 40 gr. pod adresem: Warszawa, Kredytowa 1. Tow. Wyd. „Rój".

Ze świata.

+ **Wielkie śniegi** spadły onegdaj w zachodniej Anglji.

+ **Śmierć b. sułtana.** W San Remo zmarł b. sułtan turecki **Mahmud VI-ty.**

+ **Nowa szulernia europejska.** Na Semmeringu ma powstać nowa szulernia na wzór kasyna w Monte Carlo.

——oo——

KOSZTA ANGIELSKIEGO STRAJKU GENERALNEGO.

Londyn. (Tel. wł.). Koszta strajku i straty, poniesione przez przemysł i robotników, obliczają na **100 miljonów funtów szterlingów.**

——oo——

P. Trąmpczyński nie uspokoił jeszcze Poznańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 maja.

Akcja pacyfikacyjna Marszałka Senatu p. **Trąmpczyńskiego** dotychczas nie dała pozytywnych wyników. P. Trąmpczyński odbył liczne konferencje z **przedstawicielami stronnictw i kołami wojskowemi.** Przewidują, że sytuacja wyjaśni się do 24 godzin.

W Poznaniu odczuwać się daje znaczne **odprężenie sytuacji.** Wojowniczy pierwotnie nastrój osłabł zupełnie a w jego miejsce ujawnia się obecnie **apatja. Armja narodowa** organizowana przez gen. **Dowbora-Muśnickiego** nie wykazuje żadnej działalności i jak wynika z relacji **akcja gen. Muśnickiego jest odosobniona.**

Warszawa, 18 maja.

Wobec ukazania się fałszywych doniesień o roli Marszałka Trąmpczyńskiego, pos. **Hryckiewicz,** który wrócił z Poznania komunikuje, że p. Trąmpczyński faktycznie misji tej się podjął, jednakże **nie została ona dotychczas uwieńczona rezultatem.** Niesprawdzoną jest również wiadomość jakoby p. Trąmpczyński brał udział w zebraniu posłów i senatorów stronnictw narodowych.

—xoox—

Co zaskoczyło polityków poznańskich.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 maja.

Z Poznania donoszą, że nastrój wśród tamtejszego społeczeństwa **ulega zmianie na lepsze.** Akademicka Legja poznańska, która wyruszyła na **„podbój Warszawy", wróciła już do Poznania.**

Poznańscy politycy zostali zaskoczeni szczególnie dwoma faktami: 1) uznaniem rządu warszawskiego i oddaniem się do dyspozycji dcy O. K. Toruń gen. **Hubiszty,** oraz 2) **uznaniem nowego rządu** przez wojewodę poznańskiego **Bnińskiego.**

—xoox—

Samorządowe pretensje Poznańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja.

Ubiegłej nocy odbyły się obrady z udziałem Marsz. Trąmpczyńskiego w których szczególnie goraco dyskutowano nad wnioskami wypowiadającymi się za uznaniem obecnego stanu rzeczy **pod warunkiem** udzielenia Poznańskiemu szerokiej **autonomji,** względnie przyznania **szerokich prerogatyw administracyjnych.** Uchwał nie powzięro.

—ox x—

Pytania marsz. Trąmpczyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja.

Dziś rano przybył do Warszawy osobisty sekretarz Marsz. Trąmpczyńskiego p. **Hołyński,** który przywiózł pismo Marszałka Senatu do **premiera Bartla,** prosząc o odpowiedź na szereg punktów. Po zapoznaniu się z tem pismem przez Radę Ministrów, p. Hołyński **powiózł odpowiedź** Marszałkowi Trąmpczyńskiemu do **Poznania.**

—xoox—

N. P. R. przeciw dążeniom rozłamowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja.

Donoszą z Poznania, że tamtejsza N. P. R. wydała odezwę, w której **sprzeciwia się tendencjom separatystycznym** i zwraca uwagę na konieczność zgodnej współpracy nad **ochroną granic** i przeciwstawienia się robocie wywrotowej.

Wszelkie warchoistwo i pobudzanie do nowych walk winny być stłumione **w zarodku.** Odezwa ta wywarła w Poznańskiem olbrzymie wrażenie.

—xoxo—

Zmiany na stanowiskach wojewodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja.

W najbliższych dniach wyjeżdża do Łodzi specjalna komisja z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem gen. insp. p. **Twardo.** Komisja ma za zadanie, **zbadanie działalności wojewody łódzkiego p. Darowskiego.**

Obsadzenie wakującego stanowiska wojewody łódzkiego, nastąpi po ustaleniu wyniku prac komisji.

Ponadto przewidziane są **zmiany** na stanowiskach **wojewody lubelskiego,** które zajmuje obecnie p. **Moskalewski,** na stanowisku wojewody **wołyńskiego,** ponieważ obecny wojewoda p. **Będzki,** narodowy-demokrata, **zajmuje względem nowego rządu** stanowiska **negatywne.**

Przewidują, że również p. gen. Januszajtis, obecny wojewoda nowogródzki, stanowisko to opuści, ze względu na swe nieprzejednanie **wrogie stanowisko względem Marszałka Piłsudskiego.**

——

RZĄDY PANGALOSA.

Ateny, 18. 5. (AW.) Dyktator grecki gen. Pangalos zarządził wprowadzenie jaknajdalej idących oszczędności. Wszystkie samochody, pozostające w rozporządzeniu ministerjów **nie wyłączając samochodów na użytek osobisty,** mają być skasowane. Jedynie Pangalos ma prawo do utrzymywania jednego auta. W wywiadzie z jednym dziennikarzem oświadczył Pangalos, że **naród grecki musi jeść suchy chleb,** żeby wypracować lepszą przyszłość.

Lewica wypowie się za dwa dni w sprawie Zgromadzenia Narodowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja.

P. Marszałek Rataj odbył dziś konferencję z przedstawicielami stronnictw lewicowych, a to **„Wyzwolenia", PPS., Klubu Pracy** i **Stronnictwa Chłopskiego.**

Tematem rozmów były **przygotowania do zwołania Zgromadzenia Narodowego.** Przedstawiciele lewicy pos. **Niedziałkowski i Poniatowski** zakomunikowali p. Marszałkowi, że stanowisko swe w tej sprawie będą mogli określić **za 2 dni.**

Następnie odbył Marszałek Rataj konferencję z przedstawicielami **Koła żydowskiego.** Koło żydowskie oświadczyło, że na wszelki wypadek **Zgromadzenia Narodowego bojkotować nie będzie.**

W kołach lewicy objawia się zdecydowana wola **rozwiązania Sejmu.**

—xo xo—

Sytuacja wewnętrzna i zagraniczna Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 maja.

Rada Ministrów odbyła dziś **poufne posiedzenie,** na którem rozpatrywano sytuację wewnętrzną i zagraniczną Państwa. Min. S. Wewn. **Młodzianowski** przedstawił sprawozdanie z sytuacji w kraju, w szczególności w **Poznańskiem,** na podstawie raportów otrzymanych z poszczególnych województw.

Kierownik M. S. Z. p. **Zaleski** przedstawił sytuację Państwa na terenie międzynarodowym, podkreślając, iż **rządy państw zagranicznych wyraziły znakomite zrozumienie dla czynu Marszałka Piłsudskiego,** zaś nowy rząd przyjęty został bardzo sympatycznie.

—ox xo—

Zastrzeżenia Polski w Genewie.

Genewa, 18. 5. (PAT.) Według dodatkowych doniesień o przebiegu południowego posiedzenia Komisji odłożono decyzję w sprawie **ogólnej liczby członków Rady.** Sprawozdanie Komisji zawiera zastrzeżenia zgłoszone przez Brazylję, Chiny, Hiszpanję, **Polskę** i Szwecję. Zastrzeżenie Polski dotyczy **artykułu** 2 sprawozdania, przy którego głosowaniu Polska powstrzymała się od głosu. Artykuł drugi mówi o **sposobie ponownego wyboru i okresie czasu,** na który ponownie wybór będzie dokonany.

—ox xo—

Niepowodzenie min. Pereta w Londynie.

Londyn, 18. 5. (AW.) Min. finansów Peret, po rozmowie z Churchilem oświadczył, że **jutro wraca do Paryża.** Do wyrównania różnic poglądów obu stron ani też do zawarcia umowy nie przyszło.

Koła finansowe angielskie i amerykańskie oświadczyły zastępcom francuskiego Banku Narodowego, że nie mogą liczyć na kredyty. Na pomoc kredytową mógłby liczyć jedynie Bank emisyjny, ale pod warunkiem, że budżet państwowy będzie zrównoważony.

Paryż, 18. 5. (AW.) **Prasa francuska zareagowała bardzo silnie** z powodu nieudałej misji min. Pereta w Londynie. Dzienniki podkreślają, że **rząd angielski odrzucił prawie wszystkie propozycje francuskie.**

—xo ox—

18 dni strajku w Anglji.

18 DZIEŃ STRAJKU W ANGLJI.

Londyn, 18. 5. (PAT.) W dniu dzisiejszym upłynął ośmnasty dzień od chwili rozpoczęcia strajku. **Strajk węglowy** daje się odczuwać na kolejach tak dalece, że niektóre towarzystwa kolejowe ograniczyły ruch pociągów pasażerskich do połowy.

Dziś popołudniu komitet wykonawczy górników w pełnym składzie przystąpił do szczegółowego badania **projektu rządowego porozumienia w górnictwie.** We czwartek odbyć się ma ogólna konferencja delegatów górników, którym Komitet wykonawczy przedłoży projekt porozumienia. Z dniem tym wiążą nadzieje wznowienia przerwanych rokowań bezpośrednich między górnikami a właścicielami kopalń.

SPADEK KURSU FRANKA.

Paryż, 18. 5. (AW.) Giełda wczorajsza i dzisiejsza ponownie wykazała tendencję spadkową franka francuskiego. Deprymująco wpływają na nastroje giełdowe pogłoski o trudnościach, jakie napotyka ratyfikacja układu waszyngtońskiego oraz brak energicznej akcji rządu francuskiego przeciwko spadkowi franka.

NA BIEGUNIE PÓŁNOCNYM NIEMA LĄDU.

N. Jork, 18. 5. (PAT.) Ellsworth, uczestnik wyprawy Amundsena do bieguna północnego, oznajmił przedstawicielowi „Associated Press", **że morze** w okolicy bieguna północnego jest **przeważnie otwarte.** — Widoczne były wszystkie wyspy przy biegunie północnym, których jednak nie można uważać za ląd stały.

MANEWRY SOWIECKIEJ FLOTY WOJENNEJ.

Bukareszt, 18. 5. (AW.) W związku z podejrzanemi manewrami sowieckiej floty czarnomorskiej okręty wojenne rumuńskie operujące na morzu Czarnem otrzymały rozkaz ściągnięcia się w kierunku brzegów Rumunji. Jednocześnie **dokonano przeglądu oficerów rezerwy,** którzy w ciągu kilku dni przeszkalali powierzone sobie oddziały. Na granicy sowieckiej wzmocniono straże.

Moskwa, 18. 5. (AW.) W rubryce oficjalnej Izwiestja ogłaszają wiadomość, że wyjazd floty czarnomorskiej z portów krymskich i kaukazkich był dawno przewidziany w programie letnich manewrów.

KRONIKA.

MAJ
19
ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Piotra cel., gr.-kat. Jowa mnoch.

Jutro: rzym.-kat. Bernarda, gr.-kat. Zn, cz. Kresta.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 19 bm. „Żądza“.

Czwartek 20 bm. „Król Zygmunt August“ z udziałem Marcelego Sowilskiego.

Piątek 21 bm. “Orzeł czy reszka...?“ Gośc. występ Kazimierza-Stępowskiego.

Sobota 22 bm. „Orzeł czy reszka...?“ Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Orłow“. Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Czwartek 20 bm. „Orzeł czy reszka?“ Premjera. Gośc- występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego,

Piątek 21 bm. o 3·30 pop. „Romantyczni“ w wykonaniu Koła dramatycznego b. Kistryniaków. Ceny zniżone popoł.

Sobota 21 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow“. Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sroda o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

Czwartek o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

Piątek o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Złote łoże“.
Chimera: „Skandal“.
Kopernik: „Luksusowe kobiety“.
Lew: „Zigano“ z Harry Peel.
Marysieńka: „Szatan Oceanów“.
Palace: „Sanin“, illustr. śpiewami.

—o—

— **Teatr Wielki** wznawia dziś, wystawiony z nadzwyczajnym sukcesem artystycznym, dramat Eugenjusza O'Neilla p. t. **„Żądza“**. Dzięki mistrzowskim kreacjom ról głównych, pp. Leonji Barwińskiej, Sosnowskiego i Żyteckiego, potężna sztuka O'Neilla spotkała się z wybitnem uznaniem publiczności i prasy.

W dniu jutrzejszym premjera niezrównanej komedji jednego z najwybitniejszych współczesnych komedjopisarzy francuskich, Ludwika Verneuille'a pt. **„Orzeł czy reszka“**. W jedenej z czołowych ról komedji wystąpi nasz czarujący gość, **„Kazimierz Junosza-Stępowski**, który tworzy tu mistrzowską kreację. Obok Stępowskiego wystąpi doborowy zespół dramatyczny z pp. Dębicką, Pillerową, Hakowską, Brzeskim, Czakim, Fertnerem, Lewickim, Surzyńskim i Zabielskim. Znakomita, pomysłowa reżyserja p. Rasińskiego.

— **Teatr Nowości** daje dziś w dalszym ciągu, pełną wspaniałych melodyj, doskonałego humoru operetkę **„Orłow“**, z gościnnym występem znakomitej primadonny, Heleny Miłowskiej.

— **„La Vally“**, wspaniała opera A. Catalani'ego, ukaże się po raz pierwszy w końcu przyszłego tygodnia w opracowaniu muzycznem p. Lehrera, pod reżyserją p. Cyganika, z pp. Lipowską — naprzemian z p. Platówną — Rotowską, Okońską — naprzemian z p. Hinglerówną — Cyganikiem, Mannem, Martinim i Zopothem. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Cesarskiego, nowe dekoracje Zygmunta Balka — urządzenie sceny Ignacego Stahla.

— **Najbliższemi premjerami repertuaru dramatycznego będą:** w Teatrze Wielkim **„Otello“** wielka tragedja Szekspira z gościnnym występem Kazimierza Junoszy-Stępowskiego i Anny Zielińskiej, oraz **„Powrót z wojny“**, dramat współczesny Jana Wiktora Opolskiego.

— **„Romantyczni“**, głośna, stylowa komedja E. Rostanda, ukaże się w T. Nowości, w piątek, dnia 21 bm. o godz. 3.30 pop. w reprezentacji artystycznej Koła dramatycznego Związku b. Kistryniaków, pod reżyserją artysty i reżysera miejskich teatrów, p. Dobrzańskiego. Dochód z przedstawienia przeznaczony na fundusz budowy Domu Aktora Polskiego.

— **Wobec olbrzymiego sukcesu** jaki istotnie zdobył sobie **„Dobrze skrojony frak“**, w Teatrze Małym dyrekcja czyni usilne starania, aby choć kilka dni zatrzymać dyr: Pawłowskiego, grającego główną rolę w tej przepysznej farsie, na którą codziennie spieszą tłumy publiczności. Narazie możemy donieść, że farsa ta grana będzie do piątku włącznie w tej samej obsadzie.

—o—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

... po chwilach rozterki i niepokojów nastały już prawie normalne czasy i wszystko wraca do codziennego trybu życia.

— — — — — — — — — —

nie uspokoili się tylko plotkarze i ci dość liczni „polityczy od siedmiu boleści“, którzy z próżniactwa namiętnie „dyskutują“ i szerzą najbardziej fantastyczne brednie. „A bo to proszę pana jeszcze nie koniec! Straszne przyjdą czasy, po prostu zginiemy“. „Tak się rewolucji nie robi, panie dziejku. Trzeba było ogłosić się dyktatorem“. „A czy pan słyszał o Poznaniu? Tam coś się knuje“. „A Śląsk pan myśli, że nie?“ „Ja panom powiadam, że Piłsudski chce być królem“. „Moja żona słusznie mówi, że to wszystko z braku poszanowania religji“. „E, panie co tam baby grunt, że grozi nam nowy podatek“. — I tak w kółko ględzą te stare plotkary w spodnicach, gorsze od przekupek na targu. Nie mogę usiedzieć, wstaję, podchodzę do nich i mówię bardzo grzecznie: „A czy panowie wiecie, że w tych dniach wyjdzie rozporządzenie, iż za takie rozmowy będzie się karało publiczną chłostą?“ „Co? To nowy zamach na wolność...“ Przerywam: „pośladkową! Trudno jeśli tam panowie macie rozum...“ Rozmowa milknie „politycy“ spiesznie płacą. Gdyby to rzeczywiście wyszło takie rozporządzenie!... rrr.

—oo—

— **Resztę biletów na sobotnie przedstawienie** (dnia 22 o godz. 3.30) znakomitej komedji: **„Ognie sztuczne“** sprzedaje od czwartku 20 bm. kasa teatru miejskiego. Ceny zniżone.

— **Towarzystwa Geograficznego we Lwowie** zebranie publiczne odbędzie się w środę 19 bm. o godz. 18, w sali instytutu geologicznego, ul. Długosza 8, z odczytem prof. dra Kaspra Weigla: Zdjęcie fotogrametryczne Tatr (z przeźroczami). Wstęp dla członków T-wa bezpłatny, dla niecztonków 50 i 30 gr.

— **Z powodu przebudowy mostu kolejowego**, odbywać się będzie we czwartek 20 maja, ruch osobowy między stacjami **Tarnopol i Borki wielkie** przy pociągach nr. 219, 220, 5452 i 5453 linji Tarnopol—Podwołoczyska i Tarnopol—Grzymałów przez przesiadanie i przenoszenie bagażu ręcznego w klm. 494.5.

Przewóz bagażu, poza bagażem ręcznym, oraz przewóz przesyłek nadzwyczajnych, wyżej wymienionymi pociągami, dopuszczalny będzie tylko do Tarnopola, względnie od strony Podwołoczysk i Grzymałowa tylko do Borek wielkich.

— **Uruchomienie agencji pocztowej Łączki Jagiellońskie.** Z dniem 1 czerwca b. r. uruchamia się w miejscowości **Łączki Jagiellońskie** pow. Strzyżów agencję pocztową we wszystkich działach służby pocztowej.

— **Samobójstwo lwowskiego kupca.** Dnia 18 bm. w południe powiesił się N. Feuertag kupiec (Krasickich 20). Zawezwany przez rodzinę lekarz dr. Feuerstein stwierdził śmierć, i polecił zwłoki odstawić do Instytutu medycyny sądowej. Powodem rozpaczliwego kroku było ciężkie położenie finansowe z powodu którego Feuertag ogłosił bankructwo.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Apolonja **Wyrobitz**, lat 58 (Sygniówka) upadła wczoraj na ul. św. Teresy tak nieszczęśliwie, że **złamała nogę.** Pogotowie odwiozło ją do szpitala.

Z targu.

Lwów, 19 maja.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.60—2 zł., 1 kg. masła 5.— 7.— zł. sera 1.60—2 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 gr., buraków 15—30 gr., szpinaku 2— zł. wiązka rzodkiewek 10—20 gr., cebuli młodej 10 gr., szparagów 2-3 zł., główka sałaty 10—40 gr., marchewki młodej 25—30 gr.,

Owoce: 1 kg jabłek 80gr. 3 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka, pomarańcze po 45—60 gr.

—oo—

— **Polska linja lotnicza przywrócіła komunikację lotniczą** z wszystkiemi miastami.

— **50 doniesień o oszustwo.** Wczoraj policja lwowska wygotowała 50 doniesień o oszustwo przeciwko piekarzom lwowskim. W wielu wypadkach w wadze stwierdzono różnicę 20 i 25 dkg.

—oo—

Wstrząsający wypadek przy ul. Jabłonowskich.

Lwów, 19 maja.

Wczoraj przy ul. Jabłonowskich zdarzył się wstrząsający wypadek. **Sześcioletni Zygmunt Weiss** (Kącik 20) wraz z innemi dziećmi z tej ulicy **zaszedł na ganek II p. realności przy ul. Jabłonowskich l. 34.** W pewnej chwili chłopak **przechylił się przez** barjere ganku i straciwszy równowagę **runął w dół.** Rozpaczliwy krzyk dziecka, oraz krzyki przerażenia innych dzieci wywabiły wszystkich lokatorów tej kamienicy.

W pierwszym rzędzie zawezwano pogotowie ratunkowe, a następnie zawiadomiono o wypadku rodziców dziecka. Lekarz pogotowia stwierdził **złamanie czaszki** w kilku miejscach, oraz **dotkliwe potłuczenie na całem ciele.**

Chłopak odwieziony do szpitala **zmarł.** Policja czyni dochodzenia celem **ustalenia**, kto ponosi winę wypadku. — Rodzice winni większą opieką otaczać dzieci.

—oo—

Z SALI SĄDOWEJ.

ZABÓJSTWO.

Lwów, 19 maja.

Wczoraj w sądzie karnym przed sędziami przysięgłymi odbyła się **rozprawa przeciw Michałowi Popajewiczowi** z Prusinowa pow. Bełz, o zabójstwie. Popajewicz **w czasie sprzeczki z ojczymem swym Jakimem Tymoszejką** dnia 5 marca br. **uderzył go żelazną laską** tak silnie po głowie, że Tymoszejko padł bez przytomności i w kilka chwil po tem zmarł. Sędziowie przysięgli na postawione im pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa (z par. 140, 142 u. k.) odpowiedzieli twierdząco, na podstawie czego trybunał ogłosił wyrok skazujący Popojewicza na 1 rok ciężkiego więzienia.

Przewodniczył s. s. o. **Göttinger**, oskarżał prok. **Paklikowski**, bronił adw. dr. **Meisel.**

—oo—

NEKROLOGJA.

Co się stało w mieście?

— **Nagły zgon.** N. Bodnar, szewc (Hoffmana) wczoraj w przechodzie ul. Piekarską nagle zmarł. Zawezwany lekarz dzielnicowy stwierdził udar sercowy. — Przykre wrażenie wywołał fakt, że zwłoki leżały kilka godzin na ulicy za nim przewieziono je do kostnicy. Odnośne władze winny bardziej „serjo“ brać podobne sprawy, i trochę więcej dobrej woli wkładać w swój obowiązek.

— **Usiłowane samobójstwo przy ul. Słonecznej.** Wczoraj o godz. 13 z balkonu I piętra (Słoneczna 18) rzuciła się na bruk Ernestyna Schneider. Zawezwane pogotowie odwiozło desperatkę w stanie nie budzącym obaw do szpitala. Powodem usiłowanego samobójstwa niesnaski rodzinne.

— **Atak komunistów na... wiatrak.** Mikołaj Maciów, zarządca cegielni Hartmudta (Pełczyńska) doniósł policji, że na wiatraku cegielni nieznani komuniści wywiesili czerwoną płachtę z napisem „Wypuście więźniów politycznych. Niech żyje komunizm“ i t. p. głupstwami. Wysłany na miejsce posterunkowy P. P. Cach zdarł płachtę i oddał Ekspozyturze policji.

— **Nocna strzelanina na ul. Lwowa.** Wczoraj o północy na pl. Bernardyńskim patrol wojskowy przytrzymał jakiegoś pijanego sierżanta. W czasie legitymowania go sierżant począł nagle wrzeszczeć w niebogłosy poczem rzucił się do ucieczki. Jeden z żołnierzy oddał za uciekającym kilka strzałów, poczem przytrzymanego sierżanta odstawiono na wartę główną.

— **Kradzieże i włamania.** Senderowi **Hornowi** studentowi (św. Anny 5) w teatrze „Nowości“ wyciągnięto z kieszeni portfel z kwotą 140 zł. — **Julian Hawrysz**, urzędnik pryw. (Na Błonie 6) doniósł policji że w restauracji N. Biegeleisena (ul. Kętrzyńskiego) nieznani osobnicy wywołali z nim awanturę w czasie której skradli mu z kieszeni **75 dolarów.** — Antonina **Wróblewska** (Kętrzyńskiego 46) doniosła policji, że służąca jej **Janina Kaczorowska** skradła **38 dolarów i zbiegła.** — Ze strychu Berty Wallach (Boczna l. 4), skradli nieznani sprawcy różne przedmioty wartości 150 zł.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

* Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę maja wykazuje wzrost zapasu złota o 30.000 zł., zapasu walut i dewiz o 2,1 milj. zł.

——oo——

Ustalenie wartości świadczeń w naturze.

Lwów, 19. maja.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie ustala wysokość świadczeń w naturze miarodajną **dla określenia zasiłków pieniężnych i składek** w okręgu Kasy Chorych m. Lwowa jak następuje:

Dla służby domowej, oprócz płacy w gotówce wikt i mieszkanie miesięcznie **30 zł**, **Dla dozorców domów**: mieszkanie i inne świadczenia w naturze miesięcznie **25 zł.**, **Dla pracowników i służby zakładów gastronomicznych**, przemysłowych i handlowych: kucharzy, kelnerów, pomocników handlowych i t. p., wikt miesięcznie **40 zł.**, (służby i czeladników: wikt i mieszkanie miesięcznie: **35 zł**).

Powyżej ustalona wartość świadczeń w naturze **obowiązuje od 1-go marca 1926.**

Wartość świadczeń w naturze **dla pracowników rolnych i leśnych** oraz przemysłowo-rolnych i przemysłowo-leśnych została ustalona okólnikiem Okr. Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie Nr. 61. z dnia 24. VI. 1924 r.

Z kraju.

× **Odroczenie rozprawy Mykietyna.** Przed najwyższym sądem w Warszawie rozpocząć się miała 16 b. m. rozprawa przeciw Mikolajowi **Mykietynowi**, skazanemu na 6 lat ciężkiego więzienia za oszczerstwo, popełnione na Pańczyszynie, a to na skutek zażalenia nieważności przez obrońcę dr. **Głuszkiewicza.** Z powodu ostatnich wypadków dr. Głuszkiewicz nie mógł zdążyć na rozprawę do Warszawy i prosił o odroczenie terminu rozprawy. Sąd najwyższy uwzględnił prośbę **i rozpisał rozprawę na początek czerwca bież. roku.**

× **Wilk na ulicach Krakowa** pojawił się onegdaj i wywołał panikę. Zbiegł on z klatki, w której więziony był przez pewnego oficera w koszarach. Oprawca miejski pozbawił zbiega wolności.

× **Dom wycieczkowy.** T. S. L. w Krakowie uruchomiło „Dom wycieczkowy" dla wycieczek, przybywających **do Krakowa.** „Dom wycieczkowy" mieści się w Krakowie-Podgórzu, ul. Nadwiślańska l. 12. — Wycieczki należy zgłaszać kilka dni przed przybyciem. Wszelką korespondencję w sprawie wycieczek należy kierować pod adresem Zarządu Głównego T. S. L., ul. Św. Anny l. 5.

——oo——

Niepowodzenie nowych prób strajkowych w Anglji.

Londyn, 17. 5. (AW.) **Próby ze** strony radykalniejszych elementów strajkujących **wprowadzenia ponownego bezrobocia** do życia angielskiego na szerszą skalę całkowicie się załamały. **Strajk kolejowy** poza pewnemi punktami jest już właściwie całkowicie **zlikwidowany.** Mimo prób sabotażu, wyszły niemal wszystkie dzienniki.

——oo——

GIEŁDA LWOWSKA.

Na dzisiejszem zebraniu sytuacja analogiczna do wczorajszej. Kursa nie uległy zmianie. Notowano: Bk. Hipoteczny, Przemysłowy, Chodorów, Gazolinę, Karpalit, Oikos, Parowozy i Tespy.

Inne papiery w zaniedbaniu jużto dla braku popytu jużto dla braku zaofiarowania, ze względu na niską cenę.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja w dalszem ciągu silnie zwyżkowa. Obrót ożywiony.

Dolar ameryk. 11.22 do 11.25; dol. kanad. 11.10 do 11.15; kor. czesk. 0.026 i pół do 0.027; frank franc. 0.31 i pół do 0.32; frank. szwajcar. 1.75 do 1.78; funty szterl. 47 do 48.00.

Złoto: 20 kor. 40.00 do 41.00; 20 frank. 37.50 do 38.50; 20 mark. 46.00 do 46.80; 10 rubli 55.00 do 56.00.

Srebro: kor. austr. 0.85 do 0.88; 5 kor. austr. 4.25 do 4.50; floreny 2.20 do 2.30; ruble 3.30 do 3.45; kopiejki za rubel 1.65 do 1.74.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Dla pszenicy słabsze zainteresowanie z powodu wstrzymania się od kupna przez młynarzy. Żyto w obrocie po cenach w ramach dotychczasowych notowań. Jęczmień zaniedbany albowiem eksport w tym artykule ustaje. W owsie ożywione obroty przy zwyżkujących cenach z powodu zapotrzebowania na eksport. Hreczki nie poszukują więcej dla zielonego nawozu wobec tego ceny słabsze. Tendencja utrzymana. Usposobienie rezerwowane.

Pszenica krajowa biała 49.50 do 50.50. Pszenica krajowa czerwona 53.00 do 54.00. Żyto małopolskie 30.50 do 31.50 Jęczmień małopolski pastewny 25.00 26.00. Owies małopolski 32.50 do 33.50. Hreczka 31.00 do 3200. Ceny szacunkowe.

TRANSPORTY ŻYWNOŚCI DLA MIAST NA PIERWSZEM MIEJSCU.

Warszawa, 19. 5. (AW.) Ministerstwo kolei wystosowało okólnik do wszystkich dyrekcji, aby przy uruchomianiu pociągów zwrócily **główną uwagę na transporty żywności dla miast.**

Francuskie wydawnictwa propagandowe o Polsce.

Paryż, w maju.

Wychodzący w Paryżu miesięcznik ilustrow. „Les amis de la Pologne", redagowany przez p. Różę Bailly i informujący społeczeństwo francuskie o tem, co się dzieje w Polsce w dziedzinie kultury sztuki, szkolnictwa i krajoznawstwa, rozwinął ostatniemi czasy zakres propagandy na rzecz Polski. Pisemko to rozchodzi się w liczbie kilku tysięcy egzemplarzy głównie na prowincji i porusza **wszystkie zagadnienia społeczne wazne dla Polski.** Z inicjatywy p. Bailly ukazują się co pewien czas **wydawnictwa** powołanego przez nią do życia Towarzystwa przyjaciół Polski. Są to broszury, z których każda napisana przez znawcę naszych stosunków i dobrego popularyzatora, zawiera ważny i prawdziwy materjał informacyjny o naszym kraju. Ostatnia broszura nosi tytuł: „La France et la Pologne après Locarno". Autorami jej są pp. Henryk de Montfort i Adam Piasecki.

KURJER SPORTOWY.

ZAWODY STRZELECKIE SOKOŁA—MACIERZY

zakończyły się w dniu 13 b. m. ogłoszeniem wyników i rozdaniem nagród honorowych. Do zawodów **zgłosiło się ogółem 25 mężczyzn i jedna tylko pani Kowalczewska**, która z tego powodu wycofała się z konkursu, chociaż pierwsze wyniki jej t. j. 81 punktów na możliwych 100 rokowały jeszcze lepsze rezultaty.

W I. konkursie z trzech pozycji przy 300 osiągalnych punktach uzyskał I. miejsce p. Marjan Borzemski punktów 292, **2 miejsce p. Aleksander Ostrowski** punktów 291, **3 miejsce, uzyskał kadet Andrzej Gutowski**, który w pozycji leżącej zrobił pełnych 100 punktów.

W II. konkursie z wolnej ręki przy osiągalnych 200 punktach, **pierwsze miejsce** uzyskał **p. Marjan Borzemski** 195 punktów, **drugie miejsce** uzyskał **Karol Grunwald, trzecie miejsce znowu między dwoma p. Aleksander Ostrowski.**

W III. konkursie z pistoletów przy 300 osiągalnych punktach **pierwsze miejsce otrzymał p. Marjan Borzemski** 255 punktów, **drugie miejsce por. Stanisław Kowalczewski** 226 punktów, **trzecie miejsce p. Aleksander Ostrowski** 226 punktów.

Zakończenie zawodów zaszczycili p. **prezydent Neumann**, delegaci Towarzystwa łowieckiego, Mieszczań. Tow. strzeleckiego, Związku oficerów rez. i liczni goście.

Po przemówieniu **prezesa p. Borowca**, nastąpiło rozdanie 9 nagród zakupionych przez Sokół-Macierz oraz dyplomów.

W czasie konkursu **oddano 1750 strzałów z broni własnej i Sokoła-Macierzy.** Konkurs ten pozwolił uczestnikom poznać różne najnowsze systemy broni i ich skuteczość.

O ile słyszeliśmy, Sokół-Macierz zamierza wprowadzić również **ruchome cele**, oraz zaopatrzyć się w broń małokalibrową wedle najnowszych typów, oglądanych w czasie zawodów.

JEŹDŹCY POLSCY W NEAPOLU.

W konkursach hippicznych w Neapolu wzięli udział jeźdźcy polscy.

W konkursie o **prix Agnano** pierwsze miejsce zajął **Reaguzzi (Włoch)** Jeźdźcy nasi rtm. **Antonowicz**, rtm. **Królikiewicz** i rtm. **Chojecki** zajęli **5 miejsce**, a mjr. **Toczek**, rtn. **Dobrzański**, por. **Szosland** i rtm. **Dziadulski** razem **6 miejsce.** Rtm. Antonowicz prócz tego 7 miejsce.

W konkursie o prix Floridiana pierwsze miejsce zajął Szwajcar, Miville. **Jeźdźcy polscy**, mjr. Toczek, rtm. Dobrzański i rtm. Królikiewicz wspólnie zajęli **7 miejsce.**

W konkursie brało udział 167 koni.

MISTRZ POLSKI OSIECIŃSKI-CZAPSKI RANIONY W WARSZAWIE.

Znany polski sportowiec wioślarski, mistrz Polski na skiffie i doskonały reprezentacyjny hockeyista, członek AZS-u warszawskiego, por. **Osieciński-Czapski** został podczas walk o Warszawę raniony w nogę. Rana jest lekka.

HAKOAH W AMERYCE.

Wiedeński Hakoah pokonał w Ameryce reprezentację St. Louis 4:2 (4:1). Bramki dla Wiedeńczyków strzelili Nemes, Häusler, Schönfeld i Grünwald.

ZAWODY MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH WE WIEDNIU.

We Wiedniu odbyły się zawody młodzieży szkół średnich. Zawodnicy startowali w dwu klasach. Wyniki w skoku w zwyż i w sztafecie 4×100 są jak na młodych zawodników, zupełnie dobre.

Biegi 60 mtr.: 1) Swoboda (II szkoła realn.) 7.5 sek., 2) Weisbach (Gm. VIII) 7.6 sek.

100 mtr.: 1) Stern 11.4 sek., 2) Deutscher 11.7 sek., 3) Frisch 11.8 sekund.

1500 mtr.: 1) Spielman 4 min. 36.6 sek., 2) Volk 4 min. 48.5 sek.

Sztafeta 4×100 mtr.: 1) WAC 46.7 sek., 2) I Gimn. 46.9 sek.

Skok w dal: 1) Weisbach (Gimn. VIII) 586 cm., 2) Orstman (II Szk. Real.) 5 mtr. 66 cm., 3) Gott (II Szk. Real.) 5 mtr. 61 cm.

Skok w zwyż: 1) Weisbach (Gimn. VIII) 1 mtr. 62 cm., 2) Orstman (II Szk. Real.) 1 mtr. 52.5 cm., 3) Lanower (II Szk. Real.) 1 mtr. 52.5 cm.

Skok o tyczce: 1) **Oppenheim** (WAC) 2 mtr. 90 cm.

Rzut kulą (5 klg.): 1) Swoboda 13.44 mtr., 2) Orstman 13.25 mtr., 3) Weisbach 11.08 mtr.

BARANYI USTANAWIA REKORD PŁYWACKI.

Znany pływak, mistrz Węgier, Barany na zawodach w Preszburgu ustanowił nowy rekord Europy **na 100 mtr.** stylem dowolnym w czasie 1 min. 00.2 sek. Barany ma wszelkie dane popłynąć 100 mtr. poniżej minuty.

ZAWIADOMIENIE.

Z powodu spóźnionego ogłoszenia w Monitorze Polskim, z winy administracji tego dziennika, zachodzi ustawowa przeszkoda unieważniająca odbycie Walnego Zgromadzenia Spółki Akcyjnej „Fabryka narzędzi ogniowych i przyrządów zapotrzebowania gminnego „Hydropol“ S. A. we Lwowie, dnia 20 maja 1926 r., — przeto uchwałą Dyrekcji z dnia 18 maja 1926 odwołuje się to Walne Zgromadzenie, wyznaczone na dzień 20 maja 1926 o godz. 2-giej popołudniu. 1866

Lwów, dnia 18-go maja 1926.

DYREKCJA.

Zapisujcie się do L. O. P. P.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

PARCELE słoneczne obok tramwaju; oddalone od realności ul. Zofii 9. kilkanaście kroków do sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abl Lwów Legjonów 11. 1764

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupnje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21. 1778

KUPIĘ solidną willę od 20 pokoji w miejscu kąpielowem. wkład około 3000 dolarów. Szczegółowe ogerty: Winogroński restante Lwów.

Posady i praca.

PIERWSZORZĘDNA siła krawiecka poszukuje pracy po domach lub u siebie. Zgłoszenia do administracji pod „Polak“. 1866

TAPICER-dekorator z Warszawy, posiadający chlubne świadectwa robi tanio i dobrze otomany, materace, różne garnitury mebli. Może wyjechac na prowincję. Adres: Lwów, ul. Krzywa 6 oficyny. T. Głębocki, Nr. tel. 26-62. 1823

EMERYTOWANY urzędnik państwowy poszukuje zajęcia. Wynagrodzenie wedle umowy. Adres: Administracja Kurjera Lwowskiego dla „Emeryta 555“. 1834-a

WYJECHAŁABYM na letnisko jako towarzyszka z osobą starszą lub chorą. Łaskawe listy do admin. dla „Cierpliwej“.

STENOTYPISTKA znająca języki: niemiecki, rosyjski, francuski, angielski poszukuje posady. Może udzielać lekcji języków i stenografji. Lwów ul Krzywa 6. oficyny. G. Głębocka Nr. tel. 26-62. 1824

NAUCZYCIELKA poszukuje posady na wyjazd w zakresie Szkoły Powszechnej lub Niższego Gimnazjum wraz z językami obcymi. Posiada muzykę (fortepian). Do Administracji: okazicielce asygnaty pięciozłotowej Nr. 7,999.251. 1851

INTELIGENTNA, pełna życia młoda panna wyjedzie jako towarzyszka, lektorka sekretarka, do dzieci lub tp. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwowskiego pod „Kulturalna“. 1766-29

Różne.

SZLACHCIANKA wdowa bez rodziny i żadnej emerytury z podupadłą na zdrowiu córką z powodu wypadków wojennych bardzo zubożałą uprasza P. T. o pomoc materjalną na kurację chorej córki. Datki przyjmuje Adm. Kurj. Lw. pod „Szlachcianka“. 1849

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Kowalczuk Jan, unieważnia się. 1862

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Szybkość“. 1334-5

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Dubno na nazwisko Hryniewicz Szymon unieważnia się. 1867

Z PISMA i fotografji traf. nie określam charakter-przeszłość i przyszłość od 10-7, Długosza 21, I. p., 7, (boczna Św. Mikołaja).

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1351

Przeznaczenie.



Światowej sławy psycho-grafolog SZYLLER SZKOLNIK opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyła się po otrzymaniu 3 złotych (można znaczkami pocztowymi). Osobiście przyjmuje od 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 25-3. 1832

Matrymonialne.

WDOWIEC, bezdzietny lat 35, szuka towarzyszki życia. Zgłoszenia pod „Majętny“ do administracji „Kurjera Lw“. 1728

Zbieracze znaczków pocztowych!



565 sztuk różnego rodzaju **znaczków pocztowych,** między którymi **dużo znaczków rzadkich** jak np. **11 albańskich** (prowizorja) **9 wspaniałych perskich** z czasów koronacji, **6 z Krety** (całość) **25 rzadkich Ameryki środkowej** etc. tylko **za zł. 7·50.** Wielki cennik ilustrowany wysyła na żądanie gratis i franco **Bela Sekula** Sonnenhof Lucerne (Szwajcarja). 1402

Popierajcie cele TSL.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Posznkujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z Drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbasiewicza.